Nr. 157. Niedziela, 12. Lipca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników Sl. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lipca.

Mowa, wypowiedziana 8 lipca b. r. w komisyi wojskowej sejmu węgierskiego przez ministra honwedów p. Koloszvaryego, przyniosła wyczerpujące oświadczenie w sprawie programu obszernej reformy ustawodawstwa wojskowego, projektowanej przez rząd. Słowa ministra, otwarte, lojalne i patryotyczne uczyniły wielkie i korzystne wrażenie na komisyi, która też przyjęła projekt rządowy za podstawę rozprawy szczegółowej. Generał Koloszvary zapowiedział przedewszystkiem na najbliższą przyszłość przedłożenie nowej ustawy wojskowej, opartej zasadniczo na dwuletnim obowiązku służby pod bronią. Koniecznem następstwem skrócenia czasu służby będzie stopniowe podwyższenie tak kontyngentu rekrutów, jak i pokojowego stanu prezencyjnego armii. To ostatnie będzie jednak dokonywane powoli i w takiej mierze, na jaką pozwolą stosunki finansowe Państwa. Dwuletnia służba ma być wprowadzona w piechocie, artyleryi polnej, oddziałach technicznych i wszystkich innych, prócz kawaleryi i artyleryi konnej, w których obowiązywać ma nadal trzechletni czas służby. Wreszcie dotychczasowy czteroletni okres obowiązku służbowego w marynarce możnaby zniżyć na trzechletni. Minister zwrócił uwagę komisyi na niepraktyczność obecnego systemu poboru według klas wieku i numeru wyciągniętych losów. W tym systemie bowiem było wyłącznie dziełem przypadku, jeżeli ktoś skutkiem wyciągnięcia wyższego numeru dostawał się do rezerwy uzupełniającej. Aby na przyszłość te niekorzyści usunąć, należałoby rozstrzygnięcie, czy rekrut ma być przydzielony do rezerwy uzupełniającej, uczynić zawisłem od osobistych stosunków popisowego, jego wykształcenia, warunkach fizycznych, stosunków rodzinnych, gospodarczych, zarobkowych i zawodowych.

Jednoroczni ochotnicy będą zmuszeni nadal do odsłużenia drugiego roku w wojsku tylko wtedy, jeżeli w ciągu pierwszego roku służby pod chorągwią okazali się zupełnie niegodni dobrodziejstwa służby jednorocznej. Natomiast niezłożenie egzaminu na oficera rezerwowego nie będzie według projektu rządowego miało wpływu na zatrzymanie jednorocznych przez drugi rok w służbie. Te są zasadnicze podstawy, których rząd trzymał się przy układaniu nowej ustawy wojskowej.

Poruszona z wielu stron sprawa zaopatrzenia armii honwedów w artyleryę jest przedmiotem szczegółowych studyów w Ministerstwie, przyczem ważną przeszkodą w ostatecznem jej rozwiązaniu jest to, że ciężar kosztów zaprowadzenia nowej broni w węgierskiej obronie krajowej spaśćby musiał wyłącznie na Węgry.

Jak wiadomo, złożył minister zapewnienie, że projekt wojskowej procedury karnej jest już gotów i w tym miesiącu jeszcze przesłany zostanie Rządowi austryackiemu i węgierskiemu do oświadczenia się. Można więc mieć nadzieję, że jeszcze w ciągu roku bieżącego roku rzecz ta przyjdzie pod obrady, parlamentów obu połów Monarchii. Nowa procedura uwzględnia wszystkie nowożytne zdobycze nauki w zakresie procesu karnego — opiera się mianowicie na zasadach ustności, bezpośredniości oskarżenia i obrony, jawności, możności odwołania się i zażalenia nieważności, przyczem jednak zachowane być muszą te granice, których wymaga postulat szybkiego postępowania, niezbędny w każdej procedurze wojskowej.

Językiem rozpraw w węgierskich sądach wojskowych ma być według nowej procedury język służbowy części siły zbrojnej, wchodzącej w danym wypadku w rachubę. Na zapytania, czy i kiedy Rząd zamierza przenieść węgierskich oficerów do pułków węgierskich, oświadczył minister, że po ukończeniu szkoły wojskowej zapytuje zarząd wojskowy opuszczających ją uczniów, gdzie pragną być przydzieleni. Otóż w latach 1901 do 1903 aż 336 absolwowanych uczniów Węgrów prosiło o przydzielenie ich do pułków niewęgierskich. Ze względów służbowych można było tylko połowę umieścić w niewęgierskich pułkach, druga zaś została, wbrew jej woli, wcieloną do pułków węgierskich.

KORESPONDENCYE

Jasło, 10 lipca.

(III. sprawozdanie z V. ogólnej Rady Kółek rolniczych.)

(A. W.) Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się posiedzeniem zagajonem przez prezesa dr. Cieleckiego o godzinie 7 minut 30 rano, Na trybunie komitetowej zjawił się przedstawiciel c. k. Ministerstwa rolnictwa radca Dworu Struszkiewicz, a grono delegatów zwiększył drugi delegat krakowskiego Towarzystwa rolniczego hr. M. Rey.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, wygłosił inżynier p. Gumowski uzupełniający referat o nowej ustawie komasacyjnej, dodając do wczorajszego odczytu dr. Steczkowskiego obrazowe przedstawienie, zapomocą map, korzyści wynikających z przeprowadzenia komasacyi rozdrobnionych gruntów włościańskich.

Następnie odczytał ks. kanonik Sarna obszerny list Ordynaryatu biskupiego w Przemyślu z życzeniami i błogosławieństwem biskupiem dla Kółek rolniczych, których pożyteczną i społeczną działalność zaznaczył ks. biskup w podniosłych słowach, dodając, że polecił już poprzednio na Synodzie dyecezyalnym duchowieństwu gorliwe poparcie instytucyi Kółek rolniczych. Na wniosek dr. Steczkowskiego uchwalono wyrazić telegraficzne podziękowanie ks. biskupowi. Wysłano więc następującą depeszę:

„Najprzewielebniejszy ksiądz biskup Pelczar w Przemyślu. Zebrana w Jaśle Rada ogólna Kółek rolniczych dziękuje pełnem wdzięczności sercem za udzielone arcypasterskie błogosławieństwo i okazaną łaskawie życzliwość. Z Prezydyum Rady. *Cielecki.*“

Delegat Mordawski z Szalowy, poruszył dalej bardzo ważną sprawę zbyt wygórowanych opłat frachtowych za przewóz kainitu z Kałusza, uniemożliwiających sprowadzanie tegoż na użytek Kółek rolniczych, poczem wywiązała się dyskusya o nawozach sztucznych, prowadzona przeważnie przez włościan.

Wreszcie wyłonił się wniosek p. Wyrzykowskiego zmierzający do tego, aby Zarząd główny wyjednał u Rządu obwarowanie koncesyą handlu sztucznymi nawozami, celem zapobieżenia wyzyskowi, jakiego dopuszczają się żydowscy handlarze, podsuwający włościanom falsyfikaty niemieckich fabryk za prawdziwe środki nawozowe. Uchwalono również wezwanie do Zarządu, aby postarał się we właściwej drodze o jak największe zniżenie frachtu na przewóz kainitu dla Kółek rolniczych.

W toku obrad poruszono także nader ważną dla Galicyi sprawę mleczarstwa. — Pierwszy zabrał głos sekretarz Rady ks. Antoniewski, który nie taił złego stanu, jaki istnieje u nas obecnie w gospodarstwie nabiałowem. Referent poddał myśl, aby Zarząd główny zajął się sprawą organizacyi Spółek mleczarskich po wsiach i postarał się o materyalne poparcie dla tej akcyi z funduszów krajowych. Delegat krakowskiego Towarzystwa rolniczego hr. Rey zwrócił na to uwagę, że Towarzystwo, jakie reprezentuje, rozpoczęło już akcyę w tym kierunku, zakładając dotychczas 28 Spółek mleczarskich. — Mowca jest zdania, że byłoby korzystniej dla tej sprawy, aby nie rozdwajać działania, pozostawiając je nadal atrybucyi Towarzystwa krakowskiego.

W dyskusyi, rozwiniętej nad tym tematem, prowadzonej przez dr. Dulębę, ks. Antoniewskiego, Biedronia, włościanina Szobrę i w. i. powzięto ostateczną decyzyę:

„Ogólna Rada uprasza Zarząd główny, aby zajął się organizacyą mleczarstwa wiejskiego za pośrednictwem Kółek rolniczych, urządzając praktyczne kursa mleczarskie w porozumieniu z Towarzystwem rolniczem w Krakowie.

Zarząd główny ma udać się w tym celu do Reprezentacyi kraju i Rządu, celem przyznania osobnej subwencyi na przeprowadzenie tej organizacyi.

---

69)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Ktoś znaczny umarł, kiedy tak zacni rycerze nieśli go na ostatni spoczynek. Może sam Łaski.

Kumelski spojrzał na trumnę.... Nie widział na niej herbów wojewodzica. Spojrzał na chorągiew, przysłonioną czarną krepą i zbladł. Pod krepą dostrzegł czteropolową tarczę herbową z rybą, kościołem, laurem i lwem. Poznał te znaki natychmiast, nosiła je bowiem służba Heraklidesa na sukniach. Był to herb książąt samijskich.

Poważnym dźwiękiem żegnały dzwony kościelne zmarłego księcia, a serce starego rycerza skarżyło się żalem szczerym.

— Biedna moja córuchna, biedna sierota....

Tak się uradowała wiadomościom, jakie jej ojcaszek przywiózł, tak wierzyła, kiedy odjeżdżał, w swoje szczęście niedalekie....

Kumelski, zsiadłszy z konia, przyczepił się do orszaku żałobnego. Był tak strapiony, że odeszła go chęć zapytać którego z żołnierzów o powód śmierci księcia. Miał na oczach ciągle tylko Krystynę, widział jej rozpacz i czuł ją w sobie, we wnętrznościach swoich, — rozpacz kochającej, a tak niespodziewanie, tak ciężko zranionej dziewczyny. Jakże on teraz stanie przed jej smutnem obliczem i co jej powie?

Złamany, jak gdyby mu umarł ktoś najdroższy, wlókł się za orszakiem. Cierpiał cierpieniem Krystyny. W sercu miał pełno łez, gorzkich, bolesnych łez wielkiego osamotnienia. Dlaczego nie zginął tam, pod Pomorzanami od kopii husarskiej? Nie byłby teraz potrzebował patrzeć na ból swojej pieszczotki....

Zamilkły dzwony, pochodnie zgasły, lud rozprószył się po mieście, trumna księcia spoczęła w podziemiach kościoła świętokrzyskiego.

Kumelski udał się razem z innymi do zamku. Minąwszy bramę, zwrócił się ku drugiemu dziedzińcowi, aby oddać deresza w ręce pacholika Walka, kiedy usłyszał obok siebie głos Łaskiego.

— A! Waszmość wróciłeś? Bardzo dobrze, albowiem będziesz jeszcze dziś potrzebny.

Starzec spojrzał zdziwiony na wojewodzica, w którego głosie nie było ani odrobiny żalu po zmarłym przyjacielu.

— Weź tam kto konia pana Kumelskiego! — krzyknął Łaski na ludzi, kręcących się po dziedzińcu. — Wytrzeć go dobrze z kurzu i nie litować mu obroku. W podróży był.

I wziąwszy Kumelskiego pod ramię, prowadził go do pałacu.

— I cóż Krakowek? — pytał. — Śmieją się tam z nas na trzy zbyty, co? Papieżnicy klepią się z wielkiej uciechy po brzuchu, hę? A to Łaski głuptasek, a to mu Sieniawski zadał bobu, a dobrze młokosowi, swawolnikowi!

Coraz więcej dziwił Kumelskiego swobodny ton wojewodzica. Ani wspomniał nieboszczyka, z którym łączyły go tak bliskie stosunki. Czyby był rad, że go śmierć od niego uwolniła?

— Prędzej bym się był własnej śmierci spodziewał, aniżeli tak niespodziewanego zrządzenia Opatrzności — odezwał się.

— Jakowego zrządzenia?

— Opuściłem księcia w znamienitem zdrowiu.

— A tak, zdrowy był, ale jakieś licho zmieszało w nim kolerę z flegmą i poszedł na piwo do ojca Abrahama.

Kumelski podniósł głowę, zdawało mu się bowiem, że się Łaski zaśmiał zcicha. Albo się napił zawiele wina na frasunek, albo miał serce z drewna.

I nietylko on. W sieni pałacu zastał Kumelski rotmistrzów. Rozmawiali wszyscy swobodnie, śmiali się z czegoś, jak gdyby wracali nie z pogrzebu, lecz z wesołego widowiska. Ujrzawszy go, witali się z nim hałaśliwie.

— Cóż tam słychać w Krakowie? Cóż król jegomość, co panowie radni?

— Pan Kumelski jest wielce ciekaw, na co się naszemu księciu zmarło — rzekł Łaski.

Rotmistrze w śmiech.

Starzec spoglądał na młodych rycerzów, jak na waryatów.

Prowadząc Kumelskiego na pierwsze piętro, mówił Łaski:

— Pokażemy waszmości takowe cudo, jakiego twoje śmiertelne oczy jeszcze nie widziały.

Otworzył jedne drzwi, drugie i trzecie. Odemknąwszy czwarte, wepchnął starca do obszernej komnaty, oświetlonej rzęsiście.

— Wszelki duch Pana Boga.... — zawołał Kumelski głosem przerażonym.

— Ha, ha, ha! — trzepotał się za jego plecami pusty śmiech rotmistrzów.

Na środku komnaty, przy małym stoliku siedział Heraklikes i grał z Rożnem w szachy. Ujrzawszy Kumelskiego, podniósł się z krzesła.

Włosy zjeżyły się na głowie starca, sina bladość pokryła jego zwiędłe oblicze, oczy stanęły nieruchome.

Widmo księcia szło ku niemu....

Rzucił się w tył, chciał uciec przed marą, lecz go rotmistrze przytrzymali.

— Ha, ha, ha! — zanosiła się od śmiechu wesoła młodzież, a Kumelskiemu zdawało się, że ze wszystkich ścian, ze wszystkich sprzętów wyskakują małe szatanki z wykrzywionemi gębami i bryzgają na niego śmiechem piekielnym.

Sen to, czy jawa? Zatoczył błędnem okiem dokoła. Widział wyraźnie Heraklidesa, który stał przed nim z ręką wyciągniętą. Zimny, kroplisty pot wystąpił na jego czoło.

— W imię Ojca i Syna.... a kysz, a kysz.... — szeptał zbielałemi usty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zarząd główny powinien utworzyć osobny dział mleczarski w *Przewodniku*.

Mowa włościanina Szubry z Suchodołów wzbudziła niekłamane zajęcie. Szubra mówił o odwrotnych stronach medalu. Mówił o trudnościach, na jakie narażone są spółki włościańskie mleczarskie, a całość jego przemówienia, zdradzająca niezrównany humor i zacięcie satyryczne, ujęta przytem w formy poprawnego krasomowstwa chłopskiego, nagradzana była ciągłymi oklaskami i zjednała mowcy ogólne uznanie.

Uchwaleniem wniosku ks. Antoniewskiego zakończono poranne obrady.

Delegaci udali się następnie na urządzoną staraniem komitetu miejscowego, na czele którego stanął p. Poliński, wystawę bydła rogatego, koni, drobiu i królików. Mimo ulewnego deszczu i grzęskiego błota zamienionego długotrwałą niepogodą w bagno, zgromadzono około 300 sztuk bydła. Wystawcami byli przeważnie włościanie. Przeważała dlatego zaprowadzona staraniem Towarzystwa rolniczego rasa Bern - Simenthal i czerwona polska. Komitet miał do rozdzielenia 1405 koron w nagrodach pieniężnych. Z tego przyznano 66 premii, z których najwyższa wynosiła 40 koron, a najniższa 15 koron i wiele dyplomów i listów pochwalnych.

Po zwiedzeniu wystawy udano się do sali „Sokoła“, gdzie odbył się wspólny obiad, a przebieg jego był nad wyraz serdeczny. Starzy włościanie mówili o Kościuszce, o Ojczyźnie naszej, o potrzebie pracy i oświaty, a mówili ze łzami w oczach, dziękując zgodnie prezesowi Towarzystwa p. Cieleckiemu za tę sposobność zbliżenia się, za możność wypowiedzenia swoich żądań, za przeżycie tylu podniosłych chwil, które padną jak urodzajne ziarna na płodną, na wdzięczną glebę.

Szereg toastów zakończył reprezentant *Dziennika Polskiego*, p. Kułakowski, pijący na zdrowie i cześć uświadomionego ludu polskiego.

Popołudniowe posiedzenie rozpoczął sekretarz Kulczycki odczytaniem wniosków i zleceń, przekazanych Zarządowi głównemu przez zeszłoroczny Zjazd; hr. M. Rey przedstawił sprawę włości rentowych, przekazaną na wniosek del. Wójcika Zarządowi, wreszcie profesor seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie p. Czajkowski sformułował żądania swoje we wniosku, który z braku czasu nie był poddany szczegółowej dyskusyi:

Ogólna Rada wzywa Zarząd główny, aby wystarał się u sfer decydujących o utworzenie na próbę jednego seminaryum nauczycielskiego z szerszym zakresem nauk gospodarczych.

Po zamknięciu obrad i poświęceniu żałobnego wspomnienia zmarłym, a czynnym i gorliwym członkom Towarzystwa ś. p. Tadeuszowi Noelowi, Narcyzowi Sikorskiemu i Eugeniuszowi Beneszkowi, zabrał głos prezes p. Cielecki, który wyraził miastu Jasłu, komitetowi miejscowemu, gospodarzom Zjazdu, Towarzystwu „Sokoła“ i delegatom najszczersze podziękowania za ich starania i trudy.

Wzajem przemawiał burmistrz miasta dr. Pawłowski, prezes „Sokoła“ dr. Baranowski i włościanin Magryś, poczem ukończono ostatecznie obrady, naznaczając przyszły Zjazd w r. 1904 w Przemyślu, którego reprezentacya miejska zaprosiła ogólną Radę w gościnę.

Wieczorem, jak już donosiłem telegraficznie, odbył się obiad, a po obiedzie przedstawienie trupy włościańskiej, która odegrała z powodzeniem „Chłopów arystokratów“.

W sprawozdaniu mojem nie mogę pominąć milczeniem tego wzorowego porządku jaki panował w czasie całego Zjazdu i tej gościnności, z jaką podejmowano delegatów. Jest to wielką i wyłączną zasługą Komitetów, które zasłużyły sobie w zupełności na szczere słowa uznania i podzięki.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 11 lipca.

W Izbie posłów sejmu węgierskiego toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad programem rządowym. Pierwszy zabrał głos poseł Bebehazy (obstrukcyonista z partyi Kossutha), a po nim przemawiał Hock (członek dawnej partyi narodowej), który wywodził, że należy wreszcie zerwać ze wszelkimi względami oportunistycznymi, a zatem byłoby fatalnym błędem, gdyby obstrukcya teraz dała za wygranę nie osiągnąwszy korzyści narodowych. Mowca zrzuci z siebie więzy łączności partyjnej i samodzielnie walczyć będzie dla idei armii węgierskiej. (Żywe oklaski ze strony obstrukcyonistów).

Dep. Hodossy (z partyi rządowej) polemizował z poprzednim mowcą. Przyjmuje z radością program prezydenta ministrów i stwierdza, że wszystkie stronnictwa w Izbie uznały konieczność wyjaśnienia sytuacyi i wyswobodzenia kraju ze stanu *ex lex*, a że tylko grupka obstrukcyonistów usiłuje przeszkodzić konstytucyjnej czynności parlamentu.

Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś.

Z Poznańskiego.

(Rozczarowani koloniści niemieccy. — Reforma w gospodarce komisyi kolonizacyjnej. — Odmówienie zatwierdzenia na probostwo miłosławskie. — Jubileusz poznańskiego Bractwa strzeleckiego. — Pomnik księcia Bismarcka w Poznaniu).

Wiadomo, że komisya kolonizacyjna, nie znalazłszy w Niemczech dość ochotników na swoje osady, zaczęła sprowadzać całemi setkami Niemców z Rossyi, osiadłych tam oddawna i mających się nieźle. Nie tak dawno temu, jak pierwsi koloniści tego gatunku osiedlili się na „kresach wschodnich“, a już zaczyna się wśród nich coraz wyraźniej ujawniać rozczarowanie, a zniechęcenie doszło do tego, że niektórzy wynoszą się z powrotem tam, skąd przyszli. Wypadków takich zaszło podobno już wiele. Ci koloniści opowiadają. że nigdyby nie byli przybyli do W. Ks. Poznańskiego, gdyby nie agitacya i reklama, jaką urządza się wśród Niemców w Rossyi dla komisyi kolonizacyjnej i tworzonych przez nią osad. „Kresy wschodnie“ opisano im, jako kraj miodem i mlekiem płynący, a komisyę kolonizacyjną jako czarodziejkę, sypiącą hojną dłonią złoto i banknoty. Tem się tłómaczy, że tak wielką liczbę Niemców z Rossyi zdołano w krótkim czasie ściągnąć. Sprowadzono nas chyba po to — mówią koloniści — żebyśmy tu zjedli nasze zaoszczędzone grosze.

Jak słychać, prezesem komisyi kolonizacyjnej ma zostać Blohmeyer. Gospodarka komisyi ma uledz wielkim zmianom. Przedewszystkiem starać się ona będzie, aby zaludnienie kolonistami nabytych dóbr jaknajrychlej następowało.

Dzienniki donoszą, że ks. Bogdańskiemu, proboszczowi w Mielżynie, odmówił naczelny prezes potwierdzenia na probostwo miłosławskie. Prawo protestu przeciw mianowaniu niemiłych sobie proboszczów zdobył rząd pruski przy ukończeniu ogólnej walki kulturnej w Niemczech. Niezatwierdzenie ks. Bogdańskiego na probostwo miłosławskie zawiera także ostrze, skierowane przeciw p. Józefowi Kościelskiemu jako patronowi probostwa miłosławskiego.

Uroczystość 650 letniego jubileuszu poznańskiego Bractwa strzeleckiego w połączeniu ze zjazdem bractw strzeleckich poznańsko-marchijskich rozpocznie się dzisiaj w Poznaniu i trwać będzie do 19 b. m.

Niektóre bractwa odmówiły udziału w zjeździe dla tego, że ma on mieć charakter wyłącznie niemiecki. Przypuszczenie to potwierdza poniekąd ta okoliczność, że programy drukowane są tylko w języku niemieckim.

Komitet dla postawienia pomnika Bismarcka w Poznaniu odbył onegdaj posiedzenie, w którem brał udział dyrektor ministeryalny Hinkeldeyn z ministerstwa robót publicznych. Uchwalono ostatecznie miejsce dla pomnika naprzeciw „Kaisergarten“ blizko Bramy Berlińskiej. Wkrótce rozpocznie się tam budowa fundamentu. Odsłonięcie pomnika nastąpi 27 września; w ten dzień będzie urządzona niemiecka zabawa ludowa wraz z komersem. Urządzenie uroczystości powierzono osobnemu komitetowi, na którego czele stoi pierwszy burmistrz pr. dr. Wilms.

Papież Leon XIII.

(Telegramy).

Rzym, 10 lipca. Biuletyn wydany dzisiaj o godzinie pół do 11 przed południem opiewa: „Jego Świątobliwość przebył pierwszą połowę nocy dość spokojnie; później pojawiły się trudności w oddychaniu; puls był nieco słabszy i wynosił 92 na minutę. Gorączki żadnej. Wydzielanie moczu małe. Ponieważ stwierdzono eksudat w opłucnej, przedsięwzięto natychmiast nakłucie klatki piersiowej. Skutkiem tej operacyi, której dokonał Mazzoni, odeszło około 1000 gramów krwawego płynu. Ojciec święty i tę drugą operacyę przebył bardzo dobrze, a następstwem jej było natychmiastowe polepszenie się oddychania i akcyi serca. Podp. Rossoni, Lapponi, Mazzoni“.

Rzym, 10 lipca. Podczas dzisiejszej nocy Ojciec św. spożył trochę bulionu z cieniutko posiekanem mięsem. Lekarze Rossoni i Mazzoni opuścili Watykan o godzinie ¼12 przed południem. Rossoni zabrał ze sobą płyn, wyciekły przy operacyi i zanalizuje go. Lekarze potwierdzają w obec sprawozdawców dziennikarskich, że Papież przebył bardzo dobrze operacyę i czuje dość wielką ulgę. Cyanoza (sinica) prawie całkiem ustąpiła. W czasie operacyi byli w komnacie sąsiadującej z tą, w której Papież leży, bratankowie Papieża, ambasadorowie austro-węgierski i hiszpański, poseł portugalski i 14 kardynałów. Po operacyi Papież chciał widzieć się z kardynałami, ale lekarze na to nie pozwolili.

Rzym, 10 lipca. Wczoraj o pół do 2 po południu potwierdził prof. Rossoni w obec redaktora *Giornale d'Italia*, że bezpośredniego niebezpieczeństwa nie ma, jednakże stan Papieża jest bardzo groźny. Ojciec św. ciągle jeszcze nic nie wie o śmierci msgr. Volpiniego, którego zwłoki dziś rano będą przewiezione bez wszelkiej pompy i bez odgłosu dzwonów do kościoła św. Piotra. Kardynałowie, którzy w czasie operacyi przedsięwziętej na Papieżu, byli w Watykanie, mocno zaniepokoili się tem, że lekarze długiego czasu potrzebowali na spisanie biuletynu. Przypuszczano, że lekarze nie mogli się zgodzić co do oceny poszczególnych faz choroby. Lekarze objaśnili sprawozdawców, że musieli długo pozostać w Watykanie, ażeby zaczekać na przebudzenie się Papieża, który był zasnął. Ojciec św. opowiedział lekarzom, że noc przebył dość dobrze; nad ranem był trochę niespokojny i nie mógł już zasnąć.

Rzym, 11 lipca. *Agencya Stefaniego.* Nakłucie piersi wczoraj odbyło się szybciej niż pierwszym razem. Przedtem lekarze oznajmili Papieżowi, że konieczną jest ponowna operacya. Gdy Ojciec św. dał zezwolenie na nią, prof. Mazzoni przygotował instrumenta. Operacya cała zajęła 25 minut. Papież nie czuł bolu i podziękował prof. Mazzoniemu. Po operacyi spożył Papież bulion z winem Marsala i jaja. Prof. Rossoni i czterech innych lekarzy zajętych jest zbadaniem 1100 gramów płynu, wydzielonego przy operacyi. Wynik analizy będzie dopiero dziś ogłoszony.

Rzym, 11 lipca. Biuletyn wydany wczoraj o godz. 8 m. 30 opiewa: Papież mógł w ciągu dnia wypocząć przez parę godzin bez bolów. Szybkość pulsu i jego siła niezmienione. Liczba oddechów 28, temperatura 36·4. Wydzielanie moczu ciągle jeszcze niedostateczne. Ogólny stan niezmieniony. Podpisani: Rossoni, Lapponi, Mazzoni.

Rzym, 11 lipca. Komunikat wydany o g. 8 m. 50 wieczorem. Badanie 1080 gramów płynu, wydobytego przy wczorajszej operacyi, wykazało, że gruźlicze zapalenie opłucnej jest wykluczone, a zdaje się, iż zachodzi zapalenie opłucnej na tle reumatycznem. Stan zdrowia Papieża obecnie bez zmiany, t. zn. polepszenie skutkiem operacyi utrzymuje się, ale wciąż lekarze obawiają się niepomyślnego zwrotu.

Rzym, 11 lipca. Papież przebył popołudnie spokojnie. Rossoni oświadczył w obec sprawozdawcy pisma *Italie*, że stan Papieża jest bardzo groźny. Według *Giornale d'Italia* oświadczył Rossoni, że gdyby nawet udało

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BOCZNA DROGA.

Z życia wieśniaków Ameryki zachodniej.

(Z angielskiego).

I.

O świcie pięknego poranku wrześniowego rozległ się głos, śpiewający znaną piosenkę, głos tak czysty, jasny i wesoły, że musiał bezwątpienia należeć do człowieka młodego, zadowolonego i zakochanego.

Na wschodzie, ponad lasami, olbrzymia tarcza blada, matowo złota, unosiła się w górę. Sojki gromadziły się w gęstwinach drzew, pośród których klony, na tle ciemnych dębów znaczyły się rozrzuconemi bezładnie plamami, barwy czerwonej i pomarańczowej. Zmarznięta trawa skrzypiała pod nogami, droga, jasno szara, równa była i gładka, powietrze nadzwyczaj łagodne, zdrowe, podniecające. Sama przyroda usposabiała tego człowieka do śpiewu.

Ukazał się na zakręcie ścieżki, niosąc na ramieniu lekkie i zgrabne widły. Słomiany kapelusz odrzucił zawadyacko na tył głowy; kurtka jego z pospolitej materyi, zniszczona i spełznięta, zapięta była do samej szyi, a rękawiczki z bawolej skóry ręce chroniły od zimna. Zdawał się silny i inteligentny i mógł mieć dwadzieścia dwa do dwudziestu trzech lat.

Ale podczas gdy szedł, wschód słońca uwydatniał się coraz bardziej i młodzieniec przerwał swój śpiew. Niebo otwierało się z takim majestatem pełnym harmonii, że zapomniał na chwilę o swoich osobistych radościach i rozkoszach zakochanego młodzieńca. Niejasne myśli pełne rzewnego wzruszenia opanowały go i czuł się prawie smutny w obec wzmagającej się wspaniałości tego poranku.

Zaczął iść powolniej trzymając się machinalnie wytkniętej drogi, z oczami utkwionemi w zielono-różowe obłoki posuwane na zachód w otoczeniu tak wspaniałem, że żadna ludzka mowa określić tego nie była w stanie. Powietrze było ciche, spokojne, jak gdyby czekało w skupieniu na wschód słońca.

I nagle, myśl młodzieńca pobiegła do Agnieszki. Czy ona to wszystko widziała? Była przy robocie i zapewne w tej chwili zabierała się do śniadania, ale miał nadzieję, że znalazła chwilkę czasu, żeby spojrzeć na ten cudowny widok. Był teraz w takiem usposobieniu, że nic nie robiło mu przyjemności, jeżeli młoda dziewczyna nie mogła się z nim razem nią nacieszyć, jeżeli nie mógł podzielić z nią swoich wrażeń.

Zdala na drodze, posłyszał skrzypienie jadącego wozu. Koguty piały na wszystkie tony; psy szczekały, dzwonki trzód odzywały się na pastwiskach w lesie, a przechodząc obok folwarków, młodzieniec widział światła w oknach kuchni, gdzie gospodynie przyrządzały śniadanie. Ruch w stodołach, głosy ludzkie i warczenie maszyn, świadczyły, że mężczyźni rozpoczęli już swoją dzienną pracę.

Tymczasem dzień się robił coraz jaśniejszy i wspanialszy. Tarcza słoneczna stawała się coraz bardziej płomienna, lekkie obłoki zabarwiały się na czerwono, a szron na drzewach i trawach połyskiwał. Młody człowiek marzył idąc drogą; szerokie jego oblicze i głębokie oczy, nie tracąc nic z cudownego widoku roztaczającego się przed nim, odzwierciedlały w sobie cząstkę majestatu i piękności tego krajobrazu.

Nagle, gdy przechodził po pod płotem jednego z folwarków, młodzieniec w tym samym prawie wieku co on, zbliżył się do niego i wtedy na jego czole chmura niezadowolenia się pojawiła. Ten, który nadchodził, był także w codziennem ubraniu, do roboty.

— Hola! Will!

— Hola, Ed!

— Idziesz do Dingmana pomagać młócić?

— Tak — odrzekł lakonicznie Will.

Można było od razu poznać, że towarzysz nie był mu pożądany.

— Ja także. A kto tobie potem pomoże? — Dave Mac Turg?

— Tak, zapewne. Jeszcze nikogo nie prosiłem.

Szli obok siebie. Will bardzo nie lubił, żeby mu kto w drogę właził. Dwaj młodzieńcy byli rywalami; pomimo tego, Will, będąc lepiej widziany przez pannę, czułby się przyjaźniej usposobiony dla towarzysza, gdyby mu pozwolił snuć dalej w samotności marzenia zakochanego.

— Kiedy wracasz do seminaryum? — spytał po chwili Ed.

— Nauki zaczynają się za ośm dni. — Ale ja wracam dopiero w drugim tygodniu.

— Słuchaj, zdasz egzamin na przyszły rok, nieprawdaż?

— Mam zamiar, jeżeli mi się uda.

Ładne chłopaki szli dalej obok siebie. Ed, który posiadał wybitne rysy, pociągał ku sobie właśnie tą regularnością linii twarzy, której płeć jasna nie opalała się nigdy na słońcu. Żuł prymkę z energią i przyjemnością; było to najwybitniejszą złą nawyczką u niego.

Teraz już coraz dokładniej słychać było turkot kół wozów na wszystkie strony i wesołe głosy spiewające. Wóz jeden przeleciał szybko obok dwóch młodzieńców a powożący rzucił im ze śmiechem: „Ustąpcie się chłopcy!“ Śmiejąc się, świszcząc i podniecając konie przeganiał ich, ale tymczasem Ed szybko otworzył tylną zasuwę wozu, rzucił tam naprzód swoje widły, a potem sam wskoczył. Will został sam; nie chciało mu się robić wysiłku, na jaki musiałby się zdobyć wskakując na wóz w pełnym biegu.

Ze wszystkich stron teraz wyjeżdżały na pola wozy rolników, dudniąc kołami po twardej ziemi.

Różowe słońce ciskało snopy promieni przez gałęzie drzew, ogrzewając pnie grubych dębów otaczających podwórze i rozpiając szron, którym pokryta była wielka maszyna do młócenia, pomalowana na jaskrawo czerwony kolor ze złotemi ozdobami, umieszczona w samym środku, pomiędzy stertami zboża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się pokonać chorobę, to nie można będzie temu przeszkodzić, że stan Papieża pozostanie takim, iż lada chwila należałoby się obawiać niespodzianego zgonu. Według tego samego dziennika Mazzoni i Rossoni po konsultacyi dali do zrozumienia, że uważają wyzdrowienie za niemożliwe. Wznawiający się ciągle płyn w płucach stanowi ustawiczne niebezpieczeństwo. Ewentualnego ponownego nakłucia piersi Papież możeby już nie wytrzymał. W Watykanie panuje stosunkowo spokój, ale mało mają nadziei.

Rzym, 11 lipca. Według *Italie* w razie zgonu Papieża kapelan nadworny Lunza będzie pośrednikiem między rządem włoskim a Watykanem.

Giornale d'Italia donosi, że msgr. Bisleti przyjął wczoraj adjutanta przybocznego cesarza niemieckiego, który wręczył mu pismo, w którem cesarz wyraża Papieżowi życzenie wyzdrowienia.

Rzym, 11 lipca w nocy. Kilku kardynałów odwiedziło Papieża; zastali oni Ojca św. bardzo osłabionego. Pozostali tylko parę minut w pokoju chorego, nie mówiąc z Papieżem. Po operacyi Ojciec św. parę razy usnął. Po wizycie wieczornej lekarzy spożył Papież trochę bulionu.

Rzym, 11 lipca. *(Tel. własny).* Papież powiedział do swego bratanka hr. Pecci, że trudy jubileuszowe były przyczyną jego choroby. Ojciec św. wstał wczoraj po południu z łóżka i przechadzał się po pokoju. Wyraził też życzenie, aby kardynał Rampolla przychodził co dzień konferować w sprawach politycznych. W Watykanie wywołuje liczne komentarze częsta bytność tamże francuskiego ambasadora Nisarda.

Rzym, 11 lipca. Polepszenie wskutek dokonanej wczoraj powtórnej operacyi nakłucia klatki piersiowej, trwa dalej. Papież czuje ulgę. Zresztą stan niezmieniony.

Rzym, 11 lipca. Godzina 11 min. 10 rano *(Tel. pryw.).* Msgr. Mazzolini, kapelan domowy Ojca św. oświadczył, że stan Papieża powoli się pogarsza i że wogóle nie ma już nadziei wyzdrowienia.

Berlin, 11 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Jeden z berlińskich dzienników doniósł, że cesarz Wilhelm ostatniej niedzieli w czasie nabożeństwa okrętowego na pokładzie jachtu „Hohenzollern" odmówił modlitwę na intencyę chorego Papieża. Inne pisma opowiadały, że cesarz odroczył wyjazd w podróż swą na północ, bo w razie śmierci Papieża chce pojechać do Rzymu na uroczystości pogrzebowe. Owóż jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszystkie te doniesienia są zmyślone. Cesarz prawdopodobnie dziś uda się w podróż na północ.

KRONIKA

Lwów, 11 lipca.

— **Z c. i k. armii.** Podporucznik Maksymilian Moltke przeniesiony z 56 do 41 p. p. Do stanu prezencyjnego przeniesieni: podporucznik Stanisław Pomianowski z 1 do 4 p. uł. i starszy lekarz Kazimierz Budzyński z 100 p. p. Dłuższy urlop otrzymał kapitan Antoni Dobrucki z komendy placu w Wiedniu.

W stosunek pozasłużbowy przeniesiony podporucznik rezerwowy z 30 batal. strzelców Zygmunt Malfist w Krakowie. W stan spoczynku przeniesiony starszy rusznikarz Franciszek Tilp z 45 p. p.

Z armii wystąpić pozwolono lekarzowi pułkowemu w rezerwie dr. Justynowi Karlińskiemu w Cajnicy.

— **Jubileusz** JE. Stanisława hr. Tarnowskiego. W lipcu 1904 obchodzić będzie prezes Akademii umiejętności JE. Stanisław hr. Tarnowski 30-letni jubileusz pracy nauczycielskiej. Byli uczniowie prof. Tarnowskiego, zamieszkali w Warszawie, na dar jubileuszowy przeznaczyli odnaleziony przez prof. Kallenbacha autograf VIII księgi „Pana Tadeusza". Cenny ten rękopis już nabyto.

— **Komendant** korpusu krakowskiego, generał-zbrojmistrz JE. bar. Albori — jak donosi jedno z pism krakowskich — od kilku dni leży ciężko chory.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mieczysław Edward Zaleski, praktykant konceptowy Namiestnictwa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** W auli tutejszej Politechniki odbyła się wczoraj w południe pod przewodnictwem rektora Fiedlera uroczystość wręczenia dyplomu doktora *rerum technicarum*, na podstawie przedłożonej rozprawy „O pochodnych pentanthremu", p. Zygmuntowi Klemensowi Motylewskiemu, dyplomowanemu inżynierowi w Berlinie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Dnia 5 b. m. otrzymali w kościele Archikatedralnym z rąk JE. Najprz. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego święcenia presbiteratu następujący alumni seminaryum duchownego ob. łać.: Batycki Adam, Cieślak Józef, Holicki Kazimierz, Kała Józef, Kawecki Stanisław, Kiernik Edward, Kostołowski Stanisław, Pawłowski Antoni, Procyk Karol, Sokołowski Maksymilian, Szuba Karol, Tichy Edward, Więckowski Włodzimierz. — Z zakonu Braci mniejszych: Antoni Józef Gazda, Roman Dyonizy Kajetanowicz.

Równocześnie udzielił w kościele seminaryckim Najprz. ks. Arcybiskup Weber święcenia diakonatu alumnowi tut. seminaryum duchownego ob. łać. Józefowi Makłowiczowi.

Dyecezya tarnowska. Święcenia kapłańskie z rąk Najprz. ks. biskupa dr. Wałęgi otrzymali w dniu 29 z. m. następujący ukończeni słuchacze IV roku teologii: Bombicki Szczepan, Drobot Andrzej, Kaliciński Kazimierz, Kralisz Jan, Krzemieniecki Stanisław, Kuropatwa Władysław, Lesiak Julian, Ligęza Jan, Mroczek Józef, Mrozowski Władysław, Müller Szczepan, Piś Andrzej, Suwada Karol, Wyrwa Jakób.

— **Zaręczyny.** W tych dniach odbyły się zaręczyny Ireny z hr. Wolańskich hrabiny Pinińskiej, wdowy po ś. p. Aleksandrze hr. Pinińskim, z hr. Robertem Lamezan-Salins, c. i k. kapitanem w generalnym sztabie.

— **Ślub** panny Olgi Dziwińskiej, córki profesora Politechniki dr. Placyda Dziwińskiego, z dr. Stanisławem Mosingiem, lekarzem pułkowym, odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 11 przed południem w kościele OO. Jezuitów we Lwowie.

— **Odczyty** o dramatach Wyspiańskiego. Znany literat p. Adam Siedlecki wypowie w dniach 15 i 16 b. m. w Krynicy, zaś w dniach 18 i 20 w Zakopanem, odczyty o ostatnich dramatach Wyspiańskiego. Cytaty z tych dramatów będzie deklamował p. Mielewski, artysta sceny krakowskiej.

— **Doroczny popis** wychowanków miejskiego Zakładu sierót odbędzie się we środę, dnia 15 b. m., o godzinie 4 po południu na miejscowem boisku gimnastycznem.

— **Jubileusz T. T. Jeża.** W dniu 5 b. m. kolonia polska fryburska i berneńska wspólnemi siłami urządziły obchód dla uczczenia zasług T. T. Jeża w 50 rocznicę jego literackiej działalności.

Obchód odbył się w Guin pod Fryburgiem. Słowo wstępne wygłosił prezes kolonii fryburskiej, a następnie jeden z członków kolonii berneńskiej wypowiedział obszerny odczyt, obejmujący ważniejsze momenty z życia Miłkowskiego.

Po odczycie wysłano jubilatowi do Zurychu adres, podpisany przez wszystkich uczestników obchodu, między którymi byli także profesorowie Uniwersytetów berneńskiego i fryburskiego.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 22, wydany dnia 8 lipca 1903 r. zawiera: Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Budowa szkół. Książki szkolne. Wiadomości statystyczne. Konkursa. Ogłoszenia. Ogłoszenia licytacyi.

— **Z Dyrekcyi poczt i telegrafów** otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Główny budynek poczt we Lwowie (przy ul. Słowackiego) wykonany w roku 1889, przeznaczony był pierwotnie na pomieszczenie urzędu pocztowego i telegraficznego Nr. 1 i gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów z wszystkiemi biurami pomocniczemi. Wkrótce budynek ten okazał się za szczupłym, a ponieważ rozszerzenie go było niemożliwem, musiano niektóre oddziały urzędu pocztowego i telegraficznego Nr. 1 przenieść do budynku pocztowego za centralnym dworcem kolei państwowych. — Środek ten niewiele pomógł, gdyż szczupłość i niedostateczność budynku dawały się ciągle we znaki, wobec czego Dyrekcya poczt i tel. zmuszoną była przed kilku laty wynająć na pomieszczenie swego oddziału rachunkowego (około 80 osób) i oddziału technicznego (około 30 osób) od gal. Banku kredytowego dom przy ul. Sykstuskiej l. 43. W roku zeszłym wreszcie okazała się potrzeba przeniesienia biura ekonomatu pocztowego z głównego budynku w mieście na dworzec kolejowy, i nadto utworzenia filialnego ekonomatu przy głównym urzędzie pocztowym w Krakowie.

Aby takiej niedogodnej sytuacyi koniec położyć i umożliwić prawidłową funkcyę wszystkich oddziałów galicyjskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów, pozwoliło Ministerstwo handlu na wynajęcie od 1 maja 1904 całej frontowej części gmachu książąt Sapiehów przy ul. Ossolińskich l. 11. W lokalnościach tych nowo nabytych pomieszczoną będzie cała Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi z wyjątkiem administracyjnego biura dla spraw telegrafów i telefonów, dalej oddziału technicznego i rachunkowego, które to oddziały z domu przy ul. Sykstuskiej l. 43 powrócą do głównego budynku pocztowego. W budynku tym pozostanie oczywiście nadal urząd poczt i telegrafów Nr. 1 i będzie się mógł należycie rozszerzyć i urządzić, co publiczność niewątpliwie z zadowoleniem powita. — Dom przy ul. Sykstuskiej l. 43 zostanie opróżniony. O budowie nowego własnego gmachu nie mogło być na razie mowy wobec niepomyślnych stosunków budżetowych i parlamentarnych.

— **Wydział Związku sokolego** zwraca się do wszystkich amatorów-fotografów, którzy robili zdjęcia fotograficzne poszczególnych grup lub wszystkich ćwiczących na boisku zlotowem, pochodu Sokolstwa i t. p. z uprzejmą prośbą o dostarczenie Związkowi przynajmniej po 1 egzemplarzu każdego zdjęcia.

Fotografie te zostaną umieszczone w „Pamiętniku zlotowym", którego wydanie w krótkim czasie jest zamierzone.

Z prośbą tą odnosi się Związek również do zawodowych fotografów, posiadających zdjęcia zlotowe.

Składka, urządzona podczas Mszy polowej na boisku sokolem, przyniosła 1765 koron, a po włączeniu do tej sumy przez wydział Związku kilku funduszów, będących w jego posiadaniu a nie mających ścisłego przeznaczenia, utworzony w ten sposób fundusz sokoli imienia Tadeusza Kościuszki wynosi dziś 2613 koron i 93 halerzy.

Przeznaczony on jest na popieranie kresowych i włościańskich Towarzystw sokolich i wejdzie niebawem w życie, do Związku bowiem napływa coraz więcej zgłoszeń z prowincyi o nowo zawiązujących się Towarzystwach sokolich, a w tem jest kilka Towarzystw włościańskich.

Najmłodszem z tych gniazd jest zawiązujący się „Sokół" włościański w Kleparowie pod Lwowem.

— **Wpisy** do szkoły PP. Benedyktynek łacińskich we Lwowie odbędą się 29 i 31 sierpnia i 1 września. Uczenice, reflektujące na przyjęcie do 4 klasy wydziałowej, muszą się poddać egzaminowi z historyi starożytnej według podręczników Weltera lub Semkowicza.

— **Ruch pociągów** na szlakach Skawina-Oświęcim i Trzebinia-Skawce zastanowiony aż do odwołania.

— **Na pogorzelców** m. Kut nadesłano w dalszym ciągu na ręce kierownika starostwa w Kosowie, sekretarza Namiestnictwa p. Zahradnika, rozmaite datki w łącznej kwocie 1567 K. 69 h.

— **Z „Gwiazdy".** Dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m., o godzinie 8 wieczorem.

— **Teatr maryonetek** dla młodzieży i dzieci przyjechał z Krakowa, gdzie cieszył się niezwykłem powodzeniem. W skład repertuaru wchodzą utwory: Rydla, Niemojewskiego, Łukaszkiewicza, ks. Schmidta i wielu innych.

Przedstawienia odbywają się w „Gwieździe", przy ul. Franciszkańskiej 7, codziennie o godzinie 6 wieczorem.

— **W sali** hotelu „Victoria" odbyło się dziś przed południem walne zgromadzenie członków Stow. pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych Galicyi i W. Ks. Krakowskiego. Obradom przewodniczył prezes Tow., p. J. Kowalewski.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania wynika, że wydział Tow. zajmował się w r. z. rozmaitemi sprawami zawodowemi i przeważną ich część załatwił pomyślnie.

Fundacya im. Nawratila wynosiła z końcem 1902 roku 4086 K., im. radcy Schiffnera 4847 K., im. Kowalewskiego 18.000 K.

Z fundacyi im. Nawratila udzielił wydział stypendyum synowi jednego z członków Towarzystwa, a z fundacyi im. Schiffnera zasiłki czteru wdowom po członkach Towarzystwa. Członków liczy Towarzystwo obecnie 292. Stan kasy Towarzystwa wynosi 3.787 koron, ulokowanych na książeczce Kasy oszczędności i 68 koron w gotówce.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości i udzieleniu wydziałowi na wniosek komisyi rewizyjnej absolutoryum z rachunków, uchwaliło zgromadzenie: wysłać depesze do rozmaitych dygnitarzy pocztowych z podziękowaniem za popieranie spraw ekspedytorów i pocztmistrzów, ponowić prośbę o przyznanie przez

JULIAN KLACZKO.

Genialność niejednokrotnie nie idzie w parze z popularnością. Nie szukając daleko przykładów na stwierdzenie powyższego zdania, wystarczy wspomnieć o Julianie Klaczce. Bo też nie wiem w istocie czy który z pierwszorzędnych naszych pisarzy jest równie mało szerokiemu ogółowi znany, jak ten Wieńczyk, przesiedlony nad Wisłę. Sanisław Tarnowski i Marya Konopnicka odzywają się o jego dziełach z entuzyazmem; prof. Piotr Chmielowski przyznaje im wysokie zalety; co pewien przeciąg czasu pojawiają się o Klaczce fejletony w prasie codziennej i poważne studya w wydawnictwach peryodycznych, polskich i obcych, a mimo to wszystko wielu Krakowian mija genialnego starca obojętnie, nie wiedząc częstokroć jak wygląda od szeregu lat u stóp Wawelu przemieszkujący świetny stylista, umysł bardzo głęboki, wykształcony wszechstronnie, którego skroń zdobi niejeden laur zasługi rzetelnej, którym bezsprzecznie chlubić się mamy prawo wobec swoich i obcych.

Gdzie tkwi przyczyna owego braku popularności Juliana Klaczki? dociekać trudno. Można robić jedynie mniej lub więcej trafne przypuszczenia: najprawdopodobniejszem z ostatnich będzie chyba fakt, że Klaczko najznamienitsze ze swych dzieł, te właśnie, które mu zdobyły na rynku literackim i naukowym tak dalece rozgłośne imię — w obcym ogłosił języku.

Językiem francuskim włada on kapitalnie, w podziw wprawiając rodowitych nawet nadsekwańczyków: „pióro Klaczki to jedno z najwykwintniejszych, jakiemi się dzisiejsza Francya poszczycić może: owładnąwszy najskrytszymi tajnikami, najsubtelniejszymi odcieniami mowy, łączy ono w sobie jasność z wytwornością formy, trafność ze ścisłością wyrażenia, przejrzystość myśli z potoczystością stylu. Zdumiewającą naprawdę jest rzeczą to przyswojenie sobie przez cudzoziemca owego *ésprit français*, którego brak tylu nawet współziomkom Kornela i Racina. Analityk na podobieństwo Taine'a, barwnością i świetnością obrazów nie ustępujący Renanowi, lekką a jednak głęboko sięgającą ironią przypominający Anatola France'a, ściślejszy od Bourgeta, posiada Klaczko zacięcie i siłę sarmacką, a to połączenie dosadności słowiańskiej z pierwiastkami starożytnej rzymskiej kultury stanowi właśnie jego odrębność i wyższość".

Tak brzmi bynajmniej nie wyjątkowa i nie na najwyższy ton zachwytu nastrojona ocena francuskiej karyery literackiej autora „Wieczorów florenckich", „Rzymu i odrodzenia" i t. d. Były jednak w tym chórze i nieprzyjemne zgrzyty, nawet bardzo donośne. Kiedy sześć lat wstecz sięgniemy myślą i przypomnimy sobie obchody setnej rocznicy urodzin Józefa Korzeniowskiego, którego Klaczko tak ostro pokiereszował niegdyś za „Krewnych" i „Tadeusza Bezimiennego", wówczas uprzytomnimy sobie łatwo i te wszystkie artykuły prasy naszej, bardzo surowe, częstokroć znakomitemu pisarzowi wprost nieprzychylne. Ukazanie się na półkach księgarskich „Juliusza II" zmusza krytyków do zamilknięcia, wywołując równocześnie nowy entuzyazm wśród najpoważniejszych sprawozdawców z Maryą Konopnicką na czele. Ale bo też i młody Klaczko był niezwykle bezwzględny w swoich artykułach polemicznych i krytycznych; temperament unosił go daleko a ogromnie cięte, sarkazmem i ironią obficie zaprawne pióro spowodowywało rany, krwawiące nieraz boleśnie do samej śmierci dotkniętego niemi osobnika. Wszak biedny Korzeniowski, tak chętnie czytany i oklaskiwany gorąco dziesiątki lat na scenach polskich, nawet w testamencie wspomina o krzywdzie, jaką mu, zdaniem jego, wyrządził Klaczko, a w niewydanych dotąd jeszcze listach Teofila Lenartowicza brzmi również donośnie żal do znakomitego pisarza.

Wracając do przerwanego wątku, podkreślamy raz jeszcze, że Julian Klaczko bardzo wysoko ceniony we Francyi, Włoszech i Polsce, popularnym jednak w kraju bynajmniej nie jest; powody wyjaśniliśmy wyżej. To też wdzięczność należy się p. Ferdynaudowi Hoesickowi za to, że wpadł na szczęśliwy pomysł i w czyn zamienił myśl zgromadzenia polskich artykułów i rozpraw „genialnego współpracownika *Revue des deux mondes*", jak w swoim czasie nazwał Klaczkę niezapomnianych zasług Ignacy Józef Kraszewski. Wydane w pełnem brzmieniu, wypełniłyby te polskie prace świetnego francuskiego stylisty parę sporych tomów, p. Hoesick jednak trzyma się i tym razem metody, przyjętej już dawniej przy opracowywaniu przez siebie publicystycznej działalności Henryka Sienkiewicza, a mianowicie przytacza dosłownie charakterystyczniejsze ustępy prac Klaczki, uzupełniając je własnemi uwagami i domówieniami. Powstaje w ten sposób wcale zajmująca mozajka, która daje przybliżone wyobrażenie o rodzaju twórczości publicystycznej Sienkiewicza, czy też polemiczno-krytycznej Klaczki, a zarazem rzecz pozbawiona balastu (w danej chwili aktualnego, dzisiaj przebrzmiałego), nie nuży i nie męczy czytelnika.

Pan Hoesick zaczyna od wierszów Juliana Klaczki i to od wierszów polskich! Bardzo wielu pisarzy, zanim losy kazały im przerzucić się na inne pole twórczości, rozpoczynało od rymów. Niezawsze te młodociane utwory oglądały czcionki i kaszty drukarskie, częstokroć ginęły one w zapomnieniu w rękopisie; rymy 13 letniego Juliana drukowano i podziwiano i gdyby nie zatrute żądło złośliwego krytyka z warszawskiej *Gazety Porannej*, kto wie czy poezya polska nie byłaby zyskała w Klaczce równie świetnego reprezentanta, jak później w zmienionych warunkach proza francuska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

kolej zniżek kolejowych, takich samych, jakie mają inni urzędnicy państwowi, oraz wnieść petycyę do Rządu, aby z funduszu pensyjnego, który przejął, udzielił 3 miliony koron na budowę domów na urzędy pocztowe, gdyż niektóre urzędy pocztowe mieszczą się obecnie w nieodpowiednich lokalach. Wrazie, gdyby ta sprawa w ten sposób załatwioną być nie mogła, uchwaliło zgromadzenie zwrócić się do Rządu z prośbą, aby wynajmował odpowiednie lokale na urzęda pocztowe i mieszkania dla pocztmistrzów a na pokrycie tego wydatku potrącał połowę pauszalu.

W końcu dokonano wyboru wydziału. Prezesem wybrano ponownie p. J. Kowalewskiego.

△ **Niebezpieczny rzezimieszek.** Wczoraj w nocy aresztowała policya na ul. Meizelsa niejakiego Stanisława Jachimowskiego, niebezpiecznego rzezimieszka, w chwili, gdy w towarzystwie drugiego mężczyzny, któremu dało się zbiedz, usiłował okraść sklepik z trafiką Katarzyny Mitraszewskiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Kawalec, em. starszy konduktor kolei państwowych, w 66 roku życia.

— **Henryk Ibsen**. *Verdens Gang* donosi, że w stanie zdrowia Henryka Ibsena zaszło znaczne polepszenie. Po kilkomiesięcznej ciężkiej niemocy, wyszedł poeta po raz pierwszy na przechadzkę, którą odbył jak dawniej sam. O poważniejszej pracy literackiej nie ma jednak mowy. Brak sił i osłabienie wzroku nie dozwalają mu dokończyć pamiętników swoich, które zaczął pisać jeszcze przed laty. Henryk Ibsen zawsze był samotnikiem. Drzwi jego domu otwierały się dla nielicznych wybranych, których liczba malała z każdym rokiem. Dzisiaj odsunął się już zupełnie od świata. Nawet jedyny syn, mieszkający stale jako minister-rezydent w Sztokholmie, nie zawsze może się z ojcem widywać.

W najbliższem otoczeniu poety została tylko dawna sekretarka jego, której dyktował większą część swoich najwspanialszych dramatów. Po obiedzie rozwesela go muzyką, grając Griega, wielce cenionego przez Ibsena, Beethovena, a wieczorem czytuje mu dzienniki.

Resztę czasu spędza Ibsen samotnie. Dawniej zajmował się wiele, chociaż tylko teoretycznie, sprawami kraju, szczególniej literaturą. Nie jeden z młodych pisarzy zawdzięcza mu sławę, do której doszedł idąc za jego wskazówkami. Pochwała wyrażona w liście od Ibsena, równała się zawsze złotym medalom. Pochwalony był pewien, że na nią zasłużył. Biada jednak temu, kto rozzuchwalony powodzeniem, zeszedł z raz obranej już drogi. Ibsen nie darował mu nigdy zawodu. Zabijał go ironią, szyderstwem, ujętym w zimne, obosieczne słowa, w których doborze był mistrzem. O najnowszem piśmiennictwie norweskiem wyrażał się z niechęcią. Bolało go rozpanoszenie literatury, pozbawionej tej głębi, tej odrębności myśli, jaką zgasili w sobie młodzi naśladowcy francusko-niemieckiego modernizmu, nie umiejącego się nigdy zaaklimatyzować w Norwegii.

Z nowszego pokolenia piszących cieszył się zaufaniem Ibsena H. C. King, autor przepysznych opowiadań chłopskich, dzisiaj już niepiszący, a może nawet zmarły Tryggve Andersen i H. Aanrod. Garborg należał do tych, na których talencie się zawiódł. O autorze „Chorych dusz“ mówił zawsze z niechęcią.

Z tą chwilą, kiedy Ibsen zchodzi już z areny literackiej Norwegii, kończy się również jej hegiemonia kulturalna w Skandynawii. Młodszemu pokoleniu brakuje siły do jej utrzymania. W miejsce słońc wschodzą małe, nikłe gwiazdy, świecące zapożyczanym blaskiem na utartych już drogach. Björnson wikła się coraz bardziej w odmętach walk politycznych, Knat Hamsun cieszy się tylko sławą poza granicami kraju.

Norwegia stoi dzisiaj bez przewodnika, pozbawiona wielkiego talentu, który powróciłby jej dawniejszą sławę i znaczenie. *(a. w.)*

— **Ważnego wynalazku** dokonał w Wiedniu w dziedzinie patologii eksperymentalnej dr. Gärtner, któremu udało się zapomocą t. zw. puls kontrolora zredukować do „minimum“ niebezpieczeństwo, grożące chorym na serce przy narkozie.

— **Samobójstwo rotmistrza żandarmeryi.** Z Wiednia telegrafują: Rotmistrz w bośniackim korpusie żandarmeryi, Juliusz Lassmann, który wczoraj przybył tu z żoną z Serajewa, w jednym z tutejszych hoteli przedmiejskich odebrał sobie życie, strzeliwszy do siebie z rewolweru służbowego w prawą skroń. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Kongres kolei lokalnych.** Z Czerniowiec donoszą: Na 1 września zwołano do Czerniowiec XI. konferencyę doroczną Związku austr. kolei lokalnych. Do związku tego należy 37 kolei lokalnych długości 1.200 km., a między temi kolej lwowsko - bełzecka. Po konferencyi odbędzie się wycieczka do zdrojowiska Dorna Watra.

— **Zabici przez piorun.** Z Budapesztu donoszą: Gdy wczoraj właściciel dóbr, Mikołaj Kocis jechał z synową i dwoma wnukami z Nowego Sadu do Theresiopola, uderzył w powóz piorun i położył Kocisa i jego synowę trupem na miejscu, dwóch wnuków zaś i furmana tak poparzył, iż lekarze wątpią, czy uda się im utrzymać ich przy życiu.

— **Fatalnego żartu** dopuścił się w tych dniach pewien włościanin w pobliżu Tylży w Prusach. Dwie dziewczyny, jedna 17-letnia, druga 18-letnia, kąpały się w rzece. Spostrzegłszy je włościanin, począł rzucać na nie kamieniami, aby je wypłoszyć, a następnie udał, że chce biedz do nich przez wodę. Przestraszone dziewczęta zeszły z dobrego gruntu i poczęły tonąć. Żartowniś rzucił się za niemi na głębię, aby je ratować, lecz pochwycony przez tonące, nie mogąc się wywikłać z ich spazmatycznych uścisków, utonął razem z niemi. Nieszczęśliwy zostawił żonę i liczną familię.

— **Groźne pożary.** Z Warszawy donoszą: We wsi Gorzałków, w powiecie opoczyńskim, w zeszłym tygodniu wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył 55 domów mieszkalnych, 60 stodół i obór. Straty wynoszą około 40.000 rubli. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W zakładach Sormowskich — jak donoszą z Niżnego Nowogrodu — wielki pożar zniszczył skład wagonów i warsztaty. Spaliło się 40 wagonów. Straty wynoszą 400.000 rubli.— Zakłady były ubezpieczone.

— **Hubermann i skrzypce Paganiniego.** W Genui, w ubiegłym tygodniu, grał Bronisław Hubermann w obec doborowego grona słuchaczów, na skrzypcach Paganiniego. Burmistrz Genui, p. Boraggini, zaprosił Hubermanna, aby w ratuszu, gdzie skrzypce te przechowywane są, jak relikwie, zagrał na cennym instrumencie, za który niedawno jakiś syndykat amerykański ofiarował 100.000 dolarów. Pieczę nad temi skrzypcami ma specyalna komisya; spoczywają one w potrójnej, wewnątrz niebieską materyą jedwabną wybitej szafce, na złotych podpórkach w kształcie liry, pod kloszem szklanym. W obecności kilku świadków usunięto pieczęcie, wydobyto instrument i wręczono Hubermannowi. Młodociany artysta musiał naciągnąć nowe struny i minęło sporo czasu, zanim skrzypce przysposobił odpowiednio. Za pierwszem pociągnięciem smyczka, dźwięki brzmiały głucho, jakby stłumione, stopniowo dopiero głos instrumentu stawał się pełniejszy, aż w końcu dusza artysty odezwała się w skrzypcach. Hubermann zaczął ten niezwykły popis od Bacha, następnie przyszły utwory Schuberta i Chopina, a w końcu Paganiniego. Po koncercie prefekt, margrabia Garroni i burmistrz podziękowali Hubermannowi za tę ucztę artystyczną i sporządzono protokół całego zajścia, a Hubermann otrzymał kopię tego dokumentu na pamiątkę.

— **Pomnik Zoli.** Rzeźbiarze Konstanty Meunier i Aleksander Charpentier wykończyli model pomnika Zoli. Cokół będzie z niebieskiego granitu. Z prawej strony młoda matka karmi niemowlę i z miłością spogląda na dwoje tulących się do niej starszych dzieci; z lewej wychyla się barczysty robotnik w sabotach i fartuchu skórzanym, i przygląda się tej scenie rodzinnej, a Zola, wyprostowany, stoi na cokole i pochyla się ku postaci niewieściej, która majestatycznym ruchem wznosi rękę nad głową. Nietrudno się w tych postaciach domyśleć alegoryi trzech ostatnich powieści Zoli: „Płodność“, „Praca“ i „Prawda“.

— **Aeronautki.** We Francyi ubiega się w obecnej chwili kilka pań o utworzoną w r. 1902 nagrodę „Challenge Cup“ dla aeronautek. Dotąd palmę zwycięstwa zdobyła pani Magdalena Savalle, która wyruszyła balonem z Paryża i po 19-godzinnej podróży wylądowała w Neu-Breisach w Alzacyi, a więc w odległości 408 klm. Ubiegłego poniedziałku księżna d'Uzès chcąc pobić ten rekord, wzniosła się z St. Cloud pod Paryżem w balonie swoim „Sirius“; lecz chociaż przez całą noc przebywała w obłokach, nie dotarła dalej niż do Solonii, gdzie w pobliżu Orleanu wylądowała.

Jednocześnie wyruszyła też w podróż napowietrzną balonem „Aeroklub 3“ pani Lemaire, która poszybowała zaledwie do Saint-Ouen. Wobec tego niepowodzenia nagrodę otrzyma prawdopodobnie pani Savalle.

— **Usypianie prądem elektrycznym.** Czasopismo fachowe *Arch. d'Electr. Médicale* pomieszcza artykuł p. S. Leduc, w którym autor opisuje ciekawe próby usypiania ludzi za pomocą elektrycznego prądu. Używał do tego siły 50 wolt. Prąd doprowadzony był do ciała za pomocą elektrodów bawełnianych, nasyconych roztworem soli. Po pięciu minutach pacyent usypiał. Naprzód zanikała mowa, potem władza w członkach. Pacyent doznawał przykrego uczucia, jak gdyby góra przytłaczała mu piersi, brakło mu przytem oddechu, ale po utracie przytomności stawał się zupełnie znieczulonym. Przerwanie prądu wywoływało natychmiastowe przebudzenie.

— **Olbrzymi kobierzec.** Szach perski, na pamiątkę swego ostatniego pobytu w Holandyi, przesłał królowej Wilhelminie kobierzec, wystawiony obecnie w Muzeum etnograficznem w Rotterdamie. Kobierzec ma 66 m. kw., a metr zawiera 250.000 ściegów, czyli ogółem 16,500.000 ściegów. Pracowano nad tym kobiercem przez lat trzy.

— **Najdroższym** bez wątpienia dziennikiem jest *Klondyke Morning Post*, wydawany w Dawson City, w Alasce. Dziennik ten, założony na dalekiej północy w czasie największej gorączki złota, kosztuje rocznie 300 dolarów. Oddzielny numer — 6 dolarów, a wiersz ogłoszeń — 60 dolarów.

Kronika prowincyonalna.

— **Kałusz.** *(Utonięcie dwojga dzieci).* W gminie Zawadce zdarzył się w tych dniach smutny wypadek. Dwoje dzieci tamtejszego gospodarza gruntowego, Franciszka Pawłowskiego, siedmioletnia i czteroletnia córeczki, bawiąc się nad rzeką, wpadły nagle do wody i z braku natychmiastowego ratunku utonęły.

— **Brzeżany.** *(Zabita przez piorun).* Podczas ulewnej burzy zabił onegdaj piorun w gminie Kuropatnikach włościankę, Nastunkę Adamków, a włościanina Michała Tarasiewicza silnie poparzył. Tarasiewicza w stanie bardzo groźnym przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego.

— **Mościska.** *(Śmiertelny wypadek).* Włościanin z Zawadowa, Hryńko Bolaczek, pracując w tych dniach przy rozbieraniu chaty u Stefana Topija w gminie Stojańcach, został w skutek runięcia ściany tak silnie przytłoczony belkami i gruzem, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Nisko.** *(Zabójstwo).* W gminie Łętowni, tutejszego powiatu, w czasie bójki, jaka się wywiązała między tamtejszymi włościanami Tomaszem Baranem a Walentym Sarzyńskim, ten ostatni tak silnie pobił Barana, iż ten w kilkanaście godzin później w skutek otrzymanych ran zakończył życie. Zabójcę aresztowała żandarmerya.

Notatki literacko-artystyczne.

(z. s.) **Salon okrężny**, któremu w Pałacu Sztuki nad parkiem Stryjskim było za przestronno i za ciemno, dzięki deszczom, utrudniającym odległą peregrynacyę, przeniesiony został do dawnego lokalu przy placu św. Ducha. I dobrze się stało. Zyskały na tem cenne utwory pędzla znanych malarzy — i publiczność także. Znakomity tryptyk i śliczny „Skowronek“ Jacka Malczewskiego tu dopiero zajaśniały w całym blasku. Równocześnie płótna innych artystów zwróciły na siebie uwagę znawców. Znalazłszy dla siebie odpowiednie oświetlenie, nęcą oko widzów: wizerunki Augustynowicza, krajobrazy obu Czajkowskich, „Sad“ Ruszczyca, drobne pejzaże Stanisławskiego, rodzajowa kompozycya Reyznera, „Żniwo“ Włodzimierza Tetmajera, portret Weissa i wiele innych, wyróżniających się interesującemi kolorystycznemi lub rysunkowemi zaletami. Zbiór liczy sto dziesięć obrazów i rzeźb dwadzieścia.

Roman Statkowski, zarządzający składem fortepianów „Hermanna i Grossmanna“ w Petersburgu, otrzymał pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie operowym w Londynie, za operę „Filenis“.

Album roku 1830/1 postanowili wydać pp. Deskur i Jan Soleski. Obejmie ono na razie 45 wizerunków z autografami i życiorysami wybitniejszych działaczów pamiętnej owej epoki.

Wydawcy dzielą całość na trzy zeszyty, z których każdy pomieści 15 portretów i kosztować będzie 6 K. Ze względu na artystyczną wartość „Albumu“, cena wygórowaną nie jest, z praktycznych atoli względów radzilibyśmy szczerze rozbić wydawnictwo na większą ilość zeszytów i cenę każdego z nich odpowiednio obniżyć. Wpłynie to bardzo znacznie na rozpowszechnienie „Albumu“. Naśladujmy w podobnych wypadkach zagranicznych doświadczonych nakładców wydawnictw obrazkowych, którzy porobili w ten sposób znaczne nawet majątki.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 4 aktach G. Kerstnera.

W niedzielę „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta. — Debiut pny Jadwigi Kratochwilówny, uczenicy dyr. Jana Galla.

We środę po raz 14 „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara.

We czwartek (wznowienie) „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę po raz piąty „Wesoły inwalida“, operetka w 3 aktach Eyslera.

W niedzielę po raz pierwszy (wznowienie) „Gałganduch czyli Trójka hultajska“, czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 4 aktach Nestroya.

Repertuar Teatru lwowskiego w Krynicy.

Dziś, w sobotę „Doktor na raty“, sztuka z życia żydowskiego w 3 aktach Ruklina i Erskiego.

W niedzielę „Tamten“, sztuka w 5 aktach przez Józefa Maskoffa.

Repertuar letniego teatru ludowego (ul. Kochanowskiego 23).

W sobotę dnia 11 lipca „Królowa Przedmieścia“ wodewil w 5 aktach Krumłowskiego z panią Zimajer w roli „Mańki“.

W niedzielę dnia 12 lipca po południu o godzinie 4 „Rewizor z Petersburga“ komedya w 5 aktach Gogola;

Wieczorem o godzinie 8, po raz drugi „Królowa przedmieścia“, wodewil w 5 aktach Krumłowskiego. Występ Adolfiny Zimajer.

W poniedziałek, 13 lipca, na dochód budowy pomnika Mickiewicza, występ Adolfiny Zimajer i p. B. Szczurkiewicza artysty teatru krakowskiego. Rozpocznie: „Broń niewieścia“, komedya w 1 akcie z francuskiego; „Laleczka“, odśpiewa p. Zimajer; „Koncert Jankiela“ Mickiewicza, wygłosi p. Lipczyński; „Cztery temperamenty miłości“, odśpiewa p. Zimajer. Zakończy: „Marcowy kawaler“ Blizińskiego.

We wtorek, 14 lipca, występ p. Adolfiny Zimajer. Rozpocznie: „Pomyłka“, komedya w 1 akcie z francuskiego; „Kapela“ Straussa i „Masażystka“, odśpiewa p. Zimajer. Zakończy: „Debiutantka“, komedya w 1 akcie ze śpiewami Z. Przybylskiego.

Autor „Tysiąca walecznych“.

Zgoła niepostrzeżenie przeszła rocznica urodzin poety, któremu bądź co bądź należy się od nas pamięć życzliwa.

Chociaż obcy rodem, potrafił jednakże odczuć żywo nasze ciężkie przejścia i z zapałem rzetelnego entuzyasty krzewił tę sympatyę wśród rodaków swoich, Niemców.

Były to czasy, kiedy niedobitki armii polskiej znajdowały w Niemczech gorące, serdeczne przyjęcie, kiedy wielki jej pogrom czczono tam jako tragiczne bohaterstwo, a poświęcenie dla ojczyzny stawiano za wzór do naśladowania.

Ten sam Polak, z którego kpił niedługo później Heine w Krapulińskim i Waszlapskim, budził w poetach niemieckich pierwszej połowy wieku XIX. podziw szerzy jako uosobienie rycerskości, przez losy ściganej. Dość przypomnieć słynne *Polenlieder* Lenaua i Platena, aby obaczyć, do jakiego stopnia zmienił się sposób pojmowania sprawy polskiej w piśmiennictwie niemieckiem.

Było zresztą wielu innych, mniejszej wagi pisarzy, którzy tematom polskim użyczali chętnie strun swej lutni. Niczyj jednak utwór nawet Lenaua i Platena — nie zyskał takiej popularności, jak poemacik Mosena *„Die letzten Zehn vom vierten Regiment“*. Jemu też właśnie hołd pragniemy złożyć w tem krótkiem wspomnieniu, a czynimy to tem skwapliwiej, że obecnie mało kto u nas wie już nawet, iż pieśń „Tysiąc walecznych“ została tylko przyswojona, że tekst oryginalny jest niemiecki i wyszedł z pod pióra Niemca, a spopularyzował go wybornym przekładem Jan N. Kamiński.

Mars potrząsał złowieszczo nad kolebką Juliana Mosena. Poeta przyszedł na świat dnia 8 lipca 1803. Zrazu wesoły jego temperament zdawał się zapowiadać raczej zwykłego lekkoducha, niż marzyciela. Z chwilą jednak dojścia do okresu młodzieńczego przedzierzgnęła się bujność tej bogatej natury w zapał dla wszystkiego, co piękne i szlachetne. Nagle też wystąpiły teraz z ukrycia drzemiące w głębi zdolności poetyckie, szybko jednając Mosenowi uznanie.

Życie uśmiechało mu się rozkosznie. Jako syn ubogiego nauczyciela saskiego walczył wprawdzie z trudnościami, ale też pokonywał je łatwo. Po ukończeniu studyów prawniczych osiadł w Dreźnie, otworzył kancelaryę adwokacką i zdobył w krótkim czasie bardzo rozległą klientelę. Równocześnie oddając się pracy literackiej, zawdzięczał jej nietylko sukces moralny, lecz także wcale przyzwoite, jak na owe czasy, dochody. Pisywał drobne poezye, o charakterze przeważnie lirycznym, obok tego zaś nowele i dramaty, które stale cieszyły się powodzeniem. U szczytu marzeń stanął w r. 1844, gdy w. ks. Oldenburski zamianował go dramaturgiem nadwornego teatru. Okazał się też Mosen na tem stanowisku bardzo pożytecznym, dzięki wrodzonemu poczuciu smaku i wielkiej erudycyi zawodowej.

Niestety już w dwa lata później zjawiły się pierwsze zwiastuny strasznej choroby rdzenia pacierzowego. Podobnie jak Heine, przez szereg lat pasował się z cierpieniami, powalony na łoże, tracąc stopniowo, powoli, jedną władzę fizyczną po drugiej, tak, że w końcu oniemiał nawet. Śmierć nawiedziła go dnia 10 października 1867 roku, tęsknie upragniona jako wyzwolenie od okropnych męczarni.

Za życia był Mosen w całem tego słowa znaczeniu popularny. Zawdzięczał to bogactwu myśli, bujnej fantazyi i pięknemu językowi dzieł swych. Najważniejszą ich wadą

jest pewna mglistość nie w treści, jeno w sposobie przedstawienia. Postaciom Mosena brak zazwyczaj owej plastyki, która od razu każe czytelnikowi czy widzowi wierzyć, że są to żywe twory życia. Z wielu obszernych prac najznakomitszem jego dziełem jest bezwątpienia poemat „Ahaswer“, pełen ustępów wspaniałych głównie swą malowniczością — dzisiaj zresztą zupełnie zapomniany.

Nierównie trwalej i chlubniej zapisał się Mosen na kartach literatury jako liryk. W tym zakresie znamionuje go przedewszystkiem wyborne odczucie haseł, które wstrząsały w owych czasach narodem. Język Mosena piękny, lecz ckliwy często w dramatach, w pieśni nabiera przedziwnej siły i jędrności i tu już słuchacz nie ma najmniejszej przyczyny do powątpiewania, że poeta czerpał zapał z owej najważniejszej krynicy poezyi, która zwie się życiem. Idea wolności i prawa — oto podniosłe hasło, któremu Mosen poddawał się skwapliwie, ilekroć przyszło mu wydobyć ze struny ton głęboki, przygłuszający egoistyczne kwilenia odkwitającego romantyzmu.

Takim też tonem dźwięczy pieśń *Die letzten Zehn*, piękna, harmonijna, lecz zarazem prawdziwie męska, a wprost z serca wydobyta apoteoza polskiego męstwa.

(Str.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Ropa“. Towarzystwo „Ropa“ znajdujące się w likwidacyi, zwołuje na dzień 17 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie do Lwowa. Na porządku dziennym między innemi znajduje się wniosek w sprawie obrachunku z Tow. „Schodnica“ za zeszłoroczną kampanię i wniosek w sprawie pokrycia strat w latach 1901, 1902 i 1903, oraz sprawozdanie komisyi likwidacyjnej z jej dotychczasowej działalności.

Kolej żelazna Warszawa-Mandżurya-Pekin. Na międzynarodowej konferencyi kolejowej, odbytej w Berlinie pod przewodnictwem t. r. Perla, delegata ministerstwa komunikacyi, zwołanej w sprawie ustanowienia bezpośredniej komunikacyi osobowej (przez Syberyę), pomiędzy stolicami i portami zachodniemi a dalekim Wschodem i odwrotnie — zapadła uchwała, przedłużenia stale kursującego „Nord-Expressu“ Warszawa—Paryż—Ostenda, na Moskwę do Mandżuryi i Pekinu i odwrotnie. W celu jednakże ostatecznego porozumienia się w sprawie tej, i ułożenia warunków, w niedługim czasie odbędzie się jeszcze generalna konferencya, w której oprócz przedstawicieli kolei żelaznych, przyjmie także udział delegat ross. parowej żeglugi morskiej, projektowane jest bowiem, ażeby w razie potrzeby, podróż pomiędzy Europą a Chinami i Japonią odbywać można w jedną stronę koleją żelazną, w drugą zaś wodą przez kanał Suezki lub odwrotnie.

Wszystkie szwajcarskie banki emisyjne zniżyły stopę procentową od eskontu weksli z 4 na 3 i pół procent.

Przemiana kolosalnych przedsiębiorstw Kruppa w Towarzystwo akcyjne została już dokonana, jak donoszą z Berlina. Kapitał zakładowy tego Towarzystwa oznaczono na 160 milionów marek i podzielony jest on na 160.000 akcyi po 1000 marek, z czego 159.000 akcyi stanowi własność jedynej córki zmarłego niedawno „króla armat“, małoletniej Berty Antoniny Krupp. Do rady zawiadowczej nowego Towarzystwa wybrano tajnego radcę komercyalnego Gustawa Hartmanna z Drezna, ministra Thielena, tajnego radcę Simsona i bankiera Ludwika Delbrücka z Berlina. Ogółem wartość całego przedsiębiorstwa wstawiono w bilans na kwotę 273,000.000 marek, z czego przypada 116 milionów na nieruchomości, 84 milionów na ruchomości, a 73 milionów na pretensye książkowe.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·15 do 20·25, *loco* Ołomuniec 18·90 do 19·—, *loco* Berno-Wiedeń 18·95 do 19·05, na sierpień *loco* Aussig 20·25 do 20·35. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·60 do 41·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 11 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·— do 7·25, żyto gotowe 6·10 do 6·20, żyto na termina 5·— do 5·25, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·10, owies obroczny na termina 4·50 do 4·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, jęczmień browarniczy 5·— do 5·50, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 9·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50.— do 65·—, koniczyna biała 45·— do 75·—, koniczyna szwedzka 55·— do 70·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·75 do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·75 do 10·90.

C. k. uprzyw

Assicurazioni Generali w Tryeście.

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 486.

W miesiącu czerwcu b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali podano 1251 wniosków na sumę 9,099.534 koron i 2 h. — a wystawiono 1016 polic na sumę 7,479.363 koron 81 h.

Od dnia 1 stycznia 1903 wniesiono 7.761 wniosków na sumę 56,247.939 koron 53 h. i wystawiono w tym czasie 6.582 polic na sumę 48,089.082 koron 93 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1903 roku wynoszą 3,672.100 koron 28 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1902 roku 611,558.220 koron 13 h. w kapitałach, i 954.852 Kor. 21 h. w rentach, na 91.345 policach, na co rezerwowano w gotówce 160,749.849 koron 13 h

Zapłacone szkody w r. 1902 w dziale życiowym wynoszą 9,391.358 koron 52 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 742,014.072 koron 65 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Corr. donosi, że austro-węgierski poseł w Belgradzie, dr. Dumba otrzyma w krótce nowy list uwierzytelniający go na posadzie posła przy królu Piotrze.

Dotychczasowy poseł serbski w Wiedniu, Kosta Christicz, otrzymał polecenie pozostania nadal na swem stanowisku i utrzymywania w imieniu króla Piotra stosunków z austro-węgierskim Rządem.

Wedle *Beuthener Ztg.* z powodu głośnych wyborczych rozruchów w Hucie Laury postawiono w stan oskarżenia 115 osób, a z tych 48 już aresztowano. Rozprawy sądu w Bytomiu odbywać się będą co najmniej przez tydzień; w tym celu będzie wyznaczona osobna sesya sądu przysięgłych. Pracodawcy bezwzględnie wypowiadają pracę tym, którzy brali wybitny udział w agitacyi wyborczej. Z kopalni Heinic n. p. wydalono 35 robotników. — W innych kopalniach i fabrykach dzieje się podobnie. W Gliwicach również odbędzie się rozprawa sądowa z powodu rozruchów wyborczych w Zabrzu.

Przed sądem przysięgłych w Bydgoszczy stawała przedwczoraj druga partya oskarżonych o zaburzenia podczas strejku murarzy w kwietniu b. r. Sąd wymierzył ogółem 14 lat w domu poprawy, 17 lat więzienia i 31 lat utraty praw obywatelskich.

Z Petersburga zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby minister skarbu Witte miał być zamianowany kanclerzem państwa.

Z Rzymu donoszą, że do przedwczoraj nadeszło do Watykanu około 12.000 depesz z całego świata z zapytaniami o zdrowie Papieża lub z życzeniami wyzdrowienia. Nawet schizmatyccy patryarchowie wschodni przesłali telegraficznie serdeczne słowa współczucia i życzenia.

Personal watykański jest wypadkami z dni ostatnich ogromnie znużony. Silne też wrażenie wywarł nagły zgon prałata msgr. Volpiniego, który zajmował stanowisko sekretarza kongregacyi konsystoryalnej. Nominacyę na ten urząd otrzymał dopiero przed kilku dniami, już podczas choroby Papieża, na życzenie kardynała Rampolli. Sekretarz kongregacyi konsystoryalnej, który jest zarazem sekretarzem św. Kolegium, sprawuje podczas opróżnienia Stolicy św. funkcye sekretarza konklave.

Na znany okólnik rządu bułgarskiego, zawierający szereg ciężkich zażaleń na Turcyę, odpowiedziała W. Porta okólnikiem rozesłanym do wszystkich gabinetów zagranicznych. Stwierdza ona w tym dokumencie, że ruchy wojsk tureckich w kierunku granicy bułgarskiej mają jedynie i wyłącznie na celu utrzymanie w odnośnych punktach granicznych spokoju i bezpieczeństwa. O koncentracyi wojsk nie może być wcale mowy. Okólnik odpiera dalej z całą stanowczością oskarżenia rządu bułgarskiego co do rzekomego prześladowania i nieludzkiego udręczania ludności bułgarskiej w Turcyi i nazywa je tendencyjnym wymysłem. Okólnik kończy zapewnieniem, że Turcya nie myśli bynajmniej o jakichbądź zaczepnych krokach.

Drogą na Berlin donoszą, że mocarstwa poczyniły rządowi bułgarskiemu przedstawienie tej treści, iż mocarstwa wpłyną na Turcyę, aby cofnęła z nad granicy bułgarskiej swoje wojska, żądają natomiast od Bułgaryi pokojowego i lojalnego zachowania się, jakoteż, aby Bułgarya zaprzestała dalszego zbrojenia się.

Rząd hiszpański ogłosił wynik rokowań swoich ze Stolicą apostolską w sprawie kongregacyj. Wszystkie istniejące kongregacye będą przez państwo uznane. Tworzenie nowych może odbywać się tylko na podstawie każdorazowego porozumienia rządu z Watykanem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Deszcze i wylewy.

Kraków, 11 lipca. *(Tel. pryw).* Stan wody na Wiśle pod Krakowem, wynosił dziś o godzinie 11 przed południem 3 m. 28 cm. nad zerem. O pół do 12 nadszedł telegram z Dworów pod Oświęcimem, że stan wody wynosi tam 4 m. 80 cm. nad zerem (ponad stan normalny). Podczas zeszłorocznej powodzi najwyższy stan wody w Dworach wynosił 4 m. 30 cm.; woda przybiera tam dalej, w górze rzeki padają deszcze. W Krakowie chwilowo na dwie godziny deszcz przestał padać. Obawiają się powtórzenia klęski powodzi z r. 1899; wówczas doszła woda pod Krakowem do 3 m. 72 cm. nad zerem.

W górze i w dole Wisły zalane wsie. Delegat Fedorowicz wyjechał dziś statkiem parowym z pionierami, celem niesienia ratunku dotkniętym powodzią. Przez całą ubiegłą noc czuwali w starostwie delegat Fedorowicz, starszy radca budownictwa Sare i sekretarz Kowalikowski. Siły urzędnicze starostwa rozesłano do zagrożonych miejscowości. W okolicy Krakowa zalane błonia. Ludwinów, Dębniki, Park Jordana i tor wyścigowy stoją na 1 m. pod wodą. Ulica Wolska zalana. Woda wtargnęła tu do piwnic, a mieszkańcy tej ulicy wynoszą się z najbliżej rzeki położonych domów. Komunikacya w ulicy Wolskiej, w ul. Smoleńsk, ulicy Garncarskiej odbywa się łodziami. Również gmach Sokoła stoi naokoło w wodzie. Woda niesie masę siana. Wczoraj w wezbranej najbardziej rzeczce Białusze utonęła para koni, parobka uratowano.

Wiedeń, 11 lipca. Od dwóch dni deszcz pada bez przerwy. Z wielu części Monarchii donoszą o niebezpieczeństwie wylewów. W kilku miejscowościach zaszły przerwy komunikacyi. Szczególnie na Szlązku kilka miejscowości jest bardzo zagrożonych. — W obrębie miasta Wiednia wszystkie rzeki znacznie przybrały; na Wiedence wysokość wody wynosi 3 metry ponad stan normalny. Tymczasowo jednak niema niebezpieczeństwa. Także w Austryi Górnej rzeki wezbrały jak również w jeziorze Gmundeńskiem znaczny jest przybór wód.

Linc, 11 lipca. Z dorzecza rzeki Traun, z Ischlu, Enns i Steyer donoszą o wzbieraniu wody w skutek ciągle trwających deszczów. Na razie niebezpieczeństwa nie ma. Drogi państwowe miejscami pod wodą. Komunikacya kolejowa po części przerwana. Niżej położone miejsca w okolicy Ischlu, Eibensee, Gmunden zalane. — Wieczorem deszcz ustał i wody przestały wzbierać.

Budapeszt, 11 lipca. Komisya wojskowa przyjęła przedłożenie o kontyngencie rekrutów, w dyskusyi szczegółowej.

Komisya ekonomiczna przyjęła bez zmiany wszystkie artykuły taryfy cłowej.

Budapeszt, 11 lipca. Sądy doraźne, które zaprowadzone były w okręgu Susak i mieście Bukari (w Chorwacyi) z powodu ostatnich demonstracyj, wczoraj zniesiono.

Gastein, 11 lipca. Król rumuński przybędzie tu 10 sierpnia na kuracyę.

Paryż, 11 lipca. Król Edward przysłał paryskiej radzie miejskiej swój portret w podarunku.

Londyn, 11 lipca. Lord major wydał bankiet na cześć oficerów eskadry amerykańskiej, stojącej w Portsmouth. W toaście, jaki wzniósł na cześć Roosevelta, rzekł, że Anglicy serdecznie uradowaliby się, gdyby raz ujrzeli prezydenta w Anglii. Admirał Cotton odpowiedział, że okręty jego na wyraźny rozkaz prezydenta przybyły do wybrzeży Anglii jako zwiastuny pokoju, przyjaźni i życzliwości.

Papież Leon XIII.

Rzym, 11 lipca. *Tribuna* donosi z Paryża: Minister spraw zagranicznych Delcassé i włoski ambasador porozumieli się w tem, że wskazane jest odroczyć podróż króla włoskiego do Paryża. Delcassé wyraził żal z powodu konieczności tego postanowienia.

Rzym, 11 lipca. Dziś o 9 rano wydano biuletyn: „Papież spał z przerwami. Puls 90. Od wczoraj wieczór stan sił Ojca św. nic się nie zmienił. Oddech 30. Temperatura 36. Funkcye nerek zawsze jeszcze niedostateczne. Ogólny stan trochę lepszy“. Lapponi, Mazzoni.

Wiedeń, 10 lipca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 lipca 1903. Banknoty w obiegu 1.541,690.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 13,551.000), rezerwa kruszcowa 1.457,763.000 (więcej o 1,673.000), — portfel wekslowy 233,164.000 (mniej o 12,249.000), lombard papierów 40,317.000 (mniej o 55.000), banknoty wolne od podatków 312,685.000 (więcej o 15,244.000).

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana pomiędzy Bielskiem a Wiedniem w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lipca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 11 minut 11. Marki 117·47, Renta majowa 100·50, Węgierska renta koronowa 99·35, Akcye austryac, Zakładu kredytowego 660·75, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 732·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 484·—, Akcye Länderbanku 411·—, Akcye Kolei państwowych 665·25, Lombardy 82·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 369·50, Akcye Rima Muranyi 465·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 120·—, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4- i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98·70, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Towkredytowego ziemskiego 98·50.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 11 lipca 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 1 min. —. Marki 117·47, Renta majowa 100·50, Węgierska renta koronowa 99·35, Akcye austr. Zakładu kredytowego 661·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·50, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Bankvereinu 484·—, Akcye Länderbanku 411·25, Akcye Kolei państw. 666·25, Lombardy 82·50, Akcye kolei Elbethal 413·25. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 370·—, Akcye Rima Muranyi 465·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 16·45, Losy tureckie 119·79, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: utrzymane.

Berlin, 11 lipca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 207·60, Towarzystwo dyskontowe 185·90.

Usposobienie: bez interesów.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
K. PRIMUS
Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Nadesłane.

KARLSBAD
(Alte Wiese „Drei Steffeln")
Dr. W. Maleszewski
b. asystent kliniki wewnętrznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje jak lat ubiegłych.

Renty Państwowe przeznaczone **do konwersyi** przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania **bezpłatnie**, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory
Sokal & Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.

Męża
poszukuje krewny dla panny, polki i katoliczki, z dobrej rodziny, przystojnej, gospodarnej, posiadającej 20 tysięcy koron posagu, liczącej lat 25, która dla stosunków familijnych nie miała sposobności wyjścia za mąż. Tylko urzędnicy państwowi wyższej rangi będą uwzględnieni. Uprasza się o podanie szczegółów rodzinnych. Nadesłanie fotografii konieczne. Dyskrecya zapewniona. Oferty nadsyłać proszę pod lit. C. K. 21. Leipzig Postlagernd.

Dla amatorów sztychów i miniatór Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Dla Filatelistów.
Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Ajencya dzienników Pasaż Hausmana.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyta schowkowe
(Safe Deposits).
Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwaszczany pl.**

Wilhelma płyn do wcierania [3]
„BASSORIN"
c. k. przywilej 1871
flakonik K. 2, paczka pocztowa zawierająca 15 sztuk K. 24.
Wilhelma c. k. uprzywiliowany „Bassorin" jest środkiem którego skuteczność naukowo jakoteż w praktyce stwierdzoną została i wyrabiany bywa tylko przez
Franciszka Wilhelma, aptekarza,
c. k. dostawcy nadwornego
w Neunkirchen, Austrya niższa.
Użyty do nacierania działa uspakajająco w cierpieniach nerwowych, bolach muszkułów, kości i członków.
Zalecany bywa przez lekarzy w nadmiernych przeciążeniach podczas marszu lub innych tego rodzaju cierpieniach przestarzałych, dla tego też bywa częstokroć używany ze skutkiem przez **turystów, leśniczych, ogrodników, gimnastyków i cyklistów** a także przeciw ukąszeniom much, komarów i t. p.
Prawdziwy tylko wtedy jeżeli opakowanie zaopatrzone jest herbem miasta Neunkirchen (dziewięć kościołów).
Do nabycia we wszystkich aptekach lub u wytwórcy.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 11. lipca 1903.
HOTEL GEORGE.
PP. Eks. G. Jonnak i Eks. O. Parman z Wiednia, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, E. Horodyński z Rossyi, Z. Grudzińska z Warszawy, K. Kobylański z Winogrodu, E. Stojowski z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie dowszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. lipca 1903.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, bez kuponu bieżącego				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	75	—	81	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. lipca 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.50	100.70
styczeń-lipiec	100.35	100.55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	165.—	175.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.15	155.15
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.75	185.75
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	301.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.05	121.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.65	100.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507.—	511.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.30	129 30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.10	101.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.95	100.95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135 20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 75	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.40	99.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.75	157.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198.—	200.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	200 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 45	99.45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276.—	281 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	107.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.—	—.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 60	100.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86 75	88.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.75	99.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277.—	281.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270.—	272 80
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.75	102 75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 —	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.70	101 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.25	111.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102 30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.30	102 30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.30	102 30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.10	94 —
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111.25	111 75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111.25	111 75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 65	100 65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	18.70	19 70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	430.—	436 —
Clary 40 zł. mk.	167.—	172.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83 —	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76 —	80 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71 —	75 —
Palery 40 zł. mk.	165 —	175 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.50	55.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	230.—	239.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	81.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	265.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275.—	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2702.—	2710.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	535 50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	410.—	411.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1605.—	1615.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	524.—	526.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.50	246.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430.—	5450.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574.—	576.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.—	403.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	876.—	880.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	651.—	655.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1030.—	1036.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	369.50	370 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1635.—	1645.—
Schodnicy 500 kor.	700.—	716.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	379.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.47½	117.67½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.50	239.70
Paryż za 100 franków	95.35	95.45
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.50	117.75
Włoskie banki	95 25	95.40
Francuskie banki	95.12½	95 30
Szwajcarskie banki	95.12½	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.52½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.17½	95.42½
Ruble	2.53	2.54

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja.** Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 587/3 (6) [5570 3—3]

Na żądanie Róży Efroim zam. Sandbrand w Kołomyi, odbędzie się dnia 21. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, w Kołomyi licytacya realności objętej lwh 332 i 400 ks. gr. dla III. dzieln. miasta Kołomyi składających się z parc. bud. 811/1 811/2 wraz z domkami na tych parcelach położonymi, tudzież parc. gr. 935/1 i 935/2.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie realność lwh. 332 na 997 kor., zaś realność lwh 400 na 1702 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 332 498 kor. 50 hal., co do realności lwh. 400 851 kor. 25 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 13. czerwca 1903.

Nr. 4091.

Aviso.

Von der Heeres-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg: 2900 Metercentner Steinkohle;
II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Czernowitz: 3700 Kubikmeter hartes Brennholz, dann 1600 Kubikmeter Säumlinge;
III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau: 4700 Kubikmeter hartes Brennholz und 2900 Metercentner Steinkohle;
IV. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Złoczów: 2300 Kubikmeter hartes Brennholz und 1700 Metercentner Steinkohle;
V. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Tarnopol: 1650 Kubikmeter hartes Brennholz, dann 550 Kubikmeter weiches Brennholz;
VI. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Żółkiew: 1000 Kubikmeter hartes Brennholz, 400 Kubikmeter weiches Brennholz, dann 110 Metercentner Steinkohle;
VII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Brzeżany: 1300 Kubikmeter hartes Brennholz und 100 Metercentner Steinkohle;
VIII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Kolomea: 2350 Kubikmeter hartes Brennholz und 360 Metercentner Steinkohle:
IX. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Monasterzyska: 460 Kubikmeter hartes Brennholz, dann 220 Kubikmeter weiches Brennholz;
X. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Mosty wielkie: 1200 Kubikmeter hartes Brennholz, dann 450 Kubikmeter weiches Brennholz;
XI. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Kamionka strumiłowa: 500 Kubikmeter hartes Brennholz, dann 120 Kubikmeter weiches Brennholz;
XII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Zborów: 800 Kubikmeter hartes Brennholz.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

Obwieszczenie.

[5627]

Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim:

I. Dla wojskowego magazynu żywności we Lwowie: 2900 cetn. metr. węgla kamiennego;
II. Dla wojskowego magazynu w Czerniowcach: 3700 metr. kub. twardego drzewa opałowego, jakoteż 1600 metrów kubicznych zrzynek (opułek);
III. Dla wojskowego magazynu żywności w Stanisławowie: 4700 metr. kub. twardego drzewa opałowego i 2900 cetn. metr. węgla kamiennego;
IV. Dla wojskowego magazynu żywności w Złoczowie: 2300 metr. kub. twardego drzewa opałowego i 1700 cetn. metr. węgla kamiennego;
V. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Tarnopolu, 1650 metr. kub, twardego i 550 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego;
VI. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Żółkwi: 1000 metr. kub. twardego, 400 metr. kub. miękkiego drzewa opałowego i 110 cetn. metr. węgla kamiennego;
VII. Dla wojskowego magazynu żywności w Brzeżanach: 1300 metr. kub. twardego drzewa opałowego i 100 cetn. metr. węgla kamiennego.
VIII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Kołomyi: 2350 metr. kub. twardego drzewa opałowego i 360 cetn. metr. węgla kamiennego;
IX. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Monasterzyskach: 460 metr. kub. twardego i 220 metr. kub. miękkiego drzewa opałowego;
X. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Mostach wielkich: 1200 metr. kub. twardego i 450 metr. kub. miękkiego drzewa opałowego;
XI. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Kamionce strumiłowej: 500 metr. kub. twardego i 120 metr. kub. miękkiego drzewa opałowego;
XII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Zborowie: 800 metr. kub. twardego drzewa opałowego.

Dostawić się ma:

Im Monate / W miesiącu		In Lemberg we Lwowie		In Czernowitz w Czerniowcach		In Stanislau w Stanisławowie		In Złoczów w Złoczowie		In Tarnopol w Tarnopolu		In Żółkiew w Żółkwi		In Brzezany w Brzeżanach		In Kolomea w Kołomyi		In Monasterzyska w Monasterzyskach		In Kamionka strum. w Kamionce strum.		In Zborów w Zborowie		In Mosty wielkie w Mostach wielkich	
		hartes Brennholz twardego drzewa opałowego	Steinkohlen*) węgla kamiennego*)	hartes twardego: Brennholz drzewa opałowego	hartes twardego: Säumlinge**)	hartes Brennholz twardego drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz twardego drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes twardego	weiches miękkiego	hartes twardego	weiches miękkiego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz twardego drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz twardego drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes twardego	weiches miękkiego	hartes twardego	weiches miękkiego	hartes twardego	weiches miękkiego	hartes twardego	weiches miękkiego
		Kubikmtr. metrów kubiczn.	Metercent. cetnarów metryczn.	Kubikmeter metrów kubicznych			Metercent. cetnarów metryczn.	Kubikmtr. metrów kubiczn.	Metercent. cetnarów metryczn.	Brennholz drzewa opałowego — Kubikmeter metrów kubicznych		Brennholz drzewa opałowego		Metercent. cetnarów metryczn.	Kubikmtr. metrów kubiczn.	Metercent. cetnarów metryczn.	Kubikmtr. metrów kubiczn.	Metercent. cetnarów metryczn.	Brennholz — drzewa opałowego — Kubikmeter — metrów kubicznych							
August — Sierpniu	1903	—	—	—	—	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200	150
September — Wrześniu	1903	—	500	400	—	—	300	100	100	100	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	50	—	200	100
Oktober — Październiku	1903	—	600	400	200	—	300	180	100	100	70	—	100	—	200	100	300	—	—	—	200	—	50	—	200	100
November — Listopadzie	1903	—	600	400	200	800	300	280	200	200	70	200	100	100	200	—	300	—	—	—	100	120	100	—	200	100
December — Grudniu	1903	—	600	500	200	800	300	280	200	200	70	200	100	—	100	—	300	—	—	100	100	—	100	—	200	—
Jänner — Styczniu	1904	—	600	400	200	800	300	280	200	200	70	200	100	—	100	—	300	—	100	—	100	—	100	—	200	—
Februar — Lutym	1904	—	—	400	200	600	300	280	200	200	70	200	—	—	200	—	300	—	100	—	—	—	100	—	—	—
März — Marcu	1904	—	—	400	200	500	300	300	200	200	70	200	—	—	200	—	3 0	100	100	120	—	—	100	—	—	—
April — Kwietniu	1904	—	—	400	200	600	300	300	200	200	70	—	—	—	200	—	300	100	100	—	—	—	100	—	—	—
Mai — Maju	1904	—	—	400	200	600	300	300	300	250	60	—	—	—	—	—	250	160	60	—	—	—	100	—	—	—
Juni — Czerwcu	1904	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Juli — Lipcu	1904	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zusammen — Razem		—	2900	3700	600	4700	2900	2300	1700	1650	550	1000	400	110	1300	100	2350	360	460	220	500	120	800	—	1200	450

*) Dem Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg steht das Recht zu, die für den Artikel „Steinkohle" festgesetzten Lieferranten dem Bedarfe entsprechend zu ändern, doch darf hiedurch das Gesammt-Lieferquantum eine Änderung nicht erfahren.

**) Unter „Säumlingen" werde die bei der Holzindustrie gewonnenen Holzschwarten verstanden. Weiter siehe Usancenheft.

*) Wojskowemu magazynowi żywności we Lwowie przysługuje prawo zmiany rat liferunkowych co do węgla kamiennego według potrzeby, pod warunkiem, że cała rozpisana ilość liferunkowa zmianie nie podlegnie.

**) Pod „Säumlinge" rozumią się przy industryi drzewnej osiągnięte zrzynki. W dalszym ciągu zobacz zeszyt (Usancenheft).

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten, mit einer 1 Kronen Stempelmarke versehenen Verkaufanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von vierzehn Tagen gebunden sein dürfen und zu deren Abfassung sich unbedingt der bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegs-Magazinen i Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Mosty wielkie, Monasterzyska, Żółkiew, Zborów und Tarnopol zum Preise von 4 Heller per Stück erhältlichen gedruckten Blankette zu bedienen ist, müssen bis längstens 28. Juli 1903, 10 Uhr vormittags, bei der Intendanz des 11. Corps in Lemberg im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufantrag auf Holz oder Kohle" versehen, eingebracht werden. Nachträglich, oder im telegraphischen Wege eingelangende Verkaufanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt: desgleichen Anträge, welche unklare, doppeldeutige und nicht für jedermann verständliche Ausdrücke enthalten. Die Impegnofrist wird, wenn nichts anderes angeführt, vom Verhandlungstage an, (diesen exclusive) gerechnen.

2. Es kann auf das ganze Erfordernis oder auf kleinere Partien offeriert werden; im ersteren Falle hat aber der Kaufer das Recht Theilquantitäten zu acceptieren.

Die Preise sind für jeden Artikel und jede Station abgesondert (per Metercentner oder 50 Kilogramm Steinkohle, bezw. per Kubikmeter und Holzgattung) in Ziffern und Buchstaben anzugeben; stimmen die Preise nicht überein, so gelten nur die in Buchstaben geschriebenen.

Es wird in erster Linie nur auf Mysłowiczer Prima-Würfelkohle Nr. 2 reflectirt.

3. Die Abstellung des Brennholzes und der Steinkohlen hat der Verkäufer auf den ärarischen Holzplätzen (Depots) nach Weisung des Verpflegs-(Filial-)Magazins zu besorgen.

Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, was im Verkaufantrage — unter Angabe der Provenienz und Bezugsorte der Artikel — zu erwähnen ist. Den Lieferanten werden bei Lie-

1. Dotyczące się w formie listu wyraźnie stawiane, marką stemplową na 1 koronę opatrzone propozycye sprzedaży, które do najkrótszego Impegno do dni czternastu się obowiązują, mają być niezbędnie używane drukowane blankiety, których dostać można po 4 halerzy za sztukę przy c. i k. wojskowych magazynach żywności w Brzeżanach, w Kamionce strumiłowej, w Kołomyi, w Mostach wielkich, w Monasterzyskach, w Żółkwi, w Zborowie i Tarnopolu, mają być najdalej do 28. lipca 1903 do 10 godziny przed południem do Intendantury 11-go Korpusu we Lwowie w zapieczętowanej kopercie z oznaką „propozycya sprzedaży na drzewo lub węgiel" zaopatrzone, wniesione.

Późniejsze, albo telegraficznie nadesłane propozycye sprzedaży i takowe, które postawionym warunkom nie odpowiadają, zostaną nieuwzględnione: tak samo propozycye, które niejasne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrazy zawierają. Impegno liczy się, jeżeli inaczej nie zarządzono od dnia otwarcia ofert (ten dzień nie rachowawszy).

2. Propozycye sprzedaży mogą opiewać na całą ilość, albo na mniejsze partye, w pierwszym wypadku przysługuje kupującemu prawo, część ilości przyjmować.

Ceny mają być dla każdego artykułu i dla stacyi osobno i to za cetnar metryczny albo 50 kilogramów węgli kamiennych i gatunku drzewa za meter kubiczny, cyframi i literami pisane (wyrażone); jeżeli ceny razem się nie zgadzają, to w takim razie uwzględnione będą tylko ceny literami wyrażone.

Reflektuje się w pierwszym rzędzie tylko na mysłowickie kostkowe prima węgle Nr. 2.

3. Odstawa drzewa opałowego i węgla kamiennego ma się odbyć według wskazówek magazynu zaopatrzenia wojska w żywność i w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, w którym to razie proweniencya i miejsce skąd takowe są wzięte oznaczoną być powinna.

ferungen franco Bestimmungsstation die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von der Heeresanstalt, etwa noch entrichteten Fracht-Differenzbeträge und Nebengebüren zu Reclamationszwecken überlassen. Auch wird aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken in allgemeinen Verkehre, namentlich für wolle Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

4. Der Intendanz unbekannte oder nicht hinlänglich bekannte Verkäufer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss, wenn sie protokollierte Firmen sind von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde — auf ämtlichem Wege direct bei der Intendanz des 11. Corps in Lemberg, bis 28. Juli l. J. Vormittag einlange. Die Verkäufer haben überdies, falls das Geschäft zu Stande kommt und es die Intendanz für angemessen erachtet, eine Geld-Caution von 10% des Wertes der erstandenen Lieferung mit dem Verkauforiefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind jedoch, wenn sie die angebotenen Mengen aus Eigenproducten beistellen, vom Cautionserlage befreit.

5. Mit Ausnahme der Gemeinden und Landwirtschaftlichen Vereine, haben jene Producenten (Landwirte), welche der Intendanz unbekannt sind, Zeugnisse über die Mengen der Eigenproduction dem Verkaufsantrage beizulegen. Diese Zeugnisse sind von Producenten (Landwirten), welche einem landwirtschaftlichen Vereine angehören, bei diesem, sonst bei der politischen Behörde einzuholen.

6. Mit Producenten geschlossene Käufe dürfen an andere Personen nicht übertragen werden.

7. Die Qualitäts- und sonstigen Bedingnisse sind dem für diesem Kauf ausgefertigten Usanceheft, ddto. Lemberg, 4. Juli 1903, Nr. 4091, zu entnehmen; dasselbe kann bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Tarnopol, Żółkiew, Monasterzyska, Mosty wielkie und Zborów während der gewöhnlichen Amtsstunden von Jedermann eingesehen werden. Die Abrechnung hat in der Regel im Wege der Post, die Bezahlung durch die Postsparcassa zu erfolgen. Die näheren Bestimmungen enthält der Artikel X der Usancenheftes. Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufantrages, die Heeresverwaltung hingegen erst mit der Genehmigung des Anbotes gebunden. Die Antragsteller haben im Verkaufsantrage ausdrücklich zu erklären, dass sie sich den ihnen bekannten, im vorbezeichneten Usancenhefte enthaltenen Bedingungen unterwerfen.

8. Die Usancehefte können gegen Erlag von 16 (sechzen) Hellern bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów gekauft werden.

9. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei diesen Corporationen, dann bei allen Militär-Verpflegs-Anstalten, sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden können.

Lemberg, am 4. Juli 1903.

Von der k. u. k. Intendanz 11. Corps.

Dostawcy mogą przy dostawach franco miejsce oznaczone, listy frachtowe za zwróceniem wynagrodzenia od wojskowego zakładu mające się jeszcze przewyżki frachtowe i przynależytości dla reklamacyi uiszczać.

Zwraca się przytem uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym ruchu, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów towarów przyrodniczych, zapłata za przewóz od takowych jeszcze tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

4. Każdy c. k. Intendanturze nieznany sprzedawca ma się postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli jest protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną — w drodze urzędowej wprost do Intendantury 11-go Korpusu we Lwowie przed rozprawą do 28. lipca b. r. przed południem przesłane zostało. Sprzedawcy mają, jeżeli ugoda do skutku przyjdzie i jeżeli Intendantura za stosowne uzna, przy spisaniu listu sprzedaży złożyć kaucyę w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa, które dostawy własnych produktów uskuteczniają, są od składania kaucyi zwolnieni.

5. Z wyjątkiem gmin i gospodarczych towarzystw, mają ci producenci (wiejscy gospodarze), których Intendantura nie zna, przedłożyć świadectwa, że oferowana ilość przez nich produkowaną została. Świadectwo producentów (gospodarzy), którzy są członkami Towarzystwa rolniczego, winne być wystawione przez Towarzystwo rolnicze w przeciwnym razie przez władze polityczne.

6. Kupna z producentami zawarte nie mogą być na inne osoby przeniesione.

7. Warunki jakości i t. d. mogą być w zeszytach (Usancenheft) dla tego kupna sporządzonych, ddto. Lwów, 4. lipca 1903, Nr. 4091, przez każdego w c. k. Intendanturze korpuśnej, jakoteż w wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach wojskowych magazynów żywności i łóżek w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Tarnopolu, Żółkwi, Monasterzyskach, Mostach wielkich i w Zborowie podczas zwyczajnych godzin urzędowych przejrzane. Obrachunek ma być zwykle pocztą, zapłata przez pocztową kasę oszczędności uiszczoną. Następujące określenia zawiera artykuł X. zeszytu (Usancenheft); każdy oferujący staje się od czasu wniesienia swej propozycyi sprzedaży, zarząd wojskowy zaś z przyznaniem wniosku obowiązującym. Podawcy winni w swych podaniach sprzedaży oświadczyć, że się w powyżej wymienionych zeszytach (Usanceheft) zawartym warunkom poddają.

8. Zeszyty zwyczajów (Usancehefte) są do nabycia za złożeniem 16 halerzy w wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie.

9. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które u tych korporacyi i w biurze Intendantury c. i k. 11-go Korpusu we Lwowie, jak i we wszystkich magazynach zaopatrzenia w żywność wojska przejrzane być mogą.

Lwów, dnia 4. lipca 1903.

C. i k. Intendantura 11-go Korpusu.

Nr. 3068.

Kundmachung.

Beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Przemyśl gelangen 1276 (Zwölfhundert siebzigsechs) bei jenem in Stryj 152 q. aus der militärischer Vermehlung stammende Kleie sammt Koppich zum Verkaufe.

Für diesen Verkauf gelten folgende Bestimmungen:

1. Die Verkaufsverhandlung findet am 15. Juli 1903 um 10 h. Vormittag in der Kanzlei des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in Przemyśl statt; und sind Offerte bis zu diesem Zeitpunkte bei dem genannten Magazine einzureichen.

2. Nur schriftliche, mit 1 K Stempelmarke versehene Offerte werden angenommen.

3. Die Offerte können auf das ganze Quantum oder auf ein Teilquantum gestellt werden. Offerte mit kürzeren als 14 tägigen Impegno werden nicht berücksichtigt.

4. Die zum Verkaufe gelangenden Kleie sammt Koppich kann an Wochentagen während der gewöhnlichen Arbeitsstunden in Przemyśl in der Verpflegsschopfen Gruppe III. (Bakończyce) und in Stryj in den dortigen Verpflegsbaraken besichtigt werden.

5. Auf gestellte Anfragen werden von den beiden genannten Verpflegsmagazinen die gewünschte Auskunft ertheilt.

Für je 1 q. gekaufte Kleie sammt Koppich werden 85 kg. reine Kleie und 15 kg. Koppich gesondert abgegeben.

Der Koppich besteht aus dem Koppstauben und aus fremden Sämereien.

Der Preis ist für 1 q. Kleie sammt dem dazu gehörigen Koppich zu stellen daher, der Koppich zum gleichen Preise gerechnet wird als Kleie.

6. Das erreichte Bestbot unterliegt der höheren Genehmigung.

Der Offerent verzichtet auf die in §. 862 des A. B. G. B. und in dem Artikel 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes normierte Frist zur Annahme eines Versprechens.

7. Jeder Offerent hat ein Vadium bestehend in 5% des nach seinem Offerte berechneten Kleienwerthes zu erlangen, und ist dasselbe im Oferte genau zu spezifizieren.

Gemeinden und Landwirtschaftliche Vereine sind von Erlage des Vadiums befreit und werden auf den vorstehenden Verkauf besonders aufmerksam gemacht.

8. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufpreis binnen 24 Stunde nach Erhalt der Mitteilung über die Genehmigung des Anbotes zu erlegen und die erstandene Kleie sammt Koppich binnen längstens 8 Tagen aus den Depots der gennanten Militär-Verpflegs-Magazine wegzuschaffen, widrigenfalls dieselbe nach Ablauf dieser Zeit auf seine Gefahr und Kosten erliegen, eventuell desen Veräusserung im Sinne des Handelsgesetzes stattfinden wurde.

Verwaltungs-Commission des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Przemyśl, am 3. Juli 1903.

[5665]

Obwieszczenie.

W c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym w Przemyślu jest do sprzedania 1276 q., zaś w Stryju 152 q. otręb (grysu) omiecin przy wojskowym mieleniu pozostałych.

1. Rozprawa kupna odbędzie się w dniu 15. lipca 1903 o 10 godzinie przed południem w kancelaryi c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego a oferty mają się wnosić tylko do wymienionego czasu w powyżej wspomnianym magazynie.

2. Tylko pisemne oferty zaopatrzone 1 K stemplem będą przyjęte.

3. Oferty mogą opiewać albo na całą ilość albo też na część tejże.

Oferty z krótszym jak z 14-dniowym czasem nie będą uwzględniane.

4. Otręby i omieciny przeznaczone do sprzedania można w zwykłych dniach tygodnia, w godzinach pracy oglądać w Przemyślu w grupie III. (Bakończyce) w Stryju w tamtejszych składach prowiantu.

5. Bliższe warunki będą podane na życzenie w powyżej wymienionych magazynach.

Przy każdym kupionym 1 q otrąb będzie 85 kg. otrąb (grysu) a 15 kg. omieciny oddzielnie oddane.

Omiecina składa się z właściwych zmiotków mąki i z obcych ziarn.

Cenę ma się podać 1 q otręb (grysu) wraz z omieciną.

Cena omieciny równa się cenie otrąb (grysu).

6. Osiągnięcie oferty polega na najwyższej cenie.

Kupujący musi się zrzec zachowania ustanowionych terminów w §. 862 k. c. i w artykułach 318—319 k. handlowego względem oświadczenia jakiegoś przyrzeczenia.

7. Każdy kupujący ma złożyć poręczne wysokości 5% według w jego ofercie podanej ilości, a powyższe poręczne ma dokładnie wyszczególnić w ofercie.

Gminy i Towarzystwa rolnicze zwalnia się od złożenia poręcznego a szczególnie zwraca się ich uwagę na powyższą sprzedaż.

8. Kupujący jest zobowiązany cenę kupna w przeciągu 24 godzin po utrzymaniu zawiadomienia o uwzględnieniu jego oferty złożyć, a kupione otręby (grys) i omiecinę w przeciągu dni 8 zabrać z magazynu w przeciwnym zaś razie zostaną przechowane po upływie tego czasu na koszta i odpowiedzialność kupującego lub sprzedane w myśl kodeksu handlowego.

Z Zarządu c. i k. wojskowych magazynów prowiantowych.

Przemyśl, dnia 3. lipca 1903.

Offert (Formular).

1 K

Ich Gefertigter offeriere hiemit in folge Kundmachung Nr. 3068 vom 3. Juli 1903 für die Abnahme von 1 q. Kleie sammt Koppich den Preis von . . . . . K . . . h, bei Abnahme derselben ab k. u. k. Militär Verpflegs-Magazin Przemyśl, (Stryj).

Als Vadium lege ich . . . . K . . sage! . . . . . Kronen und . . . . . hier bei.

Überdies unterzeichne ich mich ausserdem in der obzietierten Kundmachung verlautbarte, auch jenen in der Vorschrift für die Verpflegung des k. und k. Heeres I. Theil §§. 476 bis 480 enthaltenen Bestimmungen und Bedingungen.

[5556 3—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 13. lipca 1903 od 10 do 12 godz. różne meble.

Wtorek 14. lipca. 1903 od 10 do 12 godz. około 200 płyt marmurowych, 63 bratrur, świece, farbki do bielizny, szczotki i urządzenie sklepu.

Środa 15. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe, oraz większa ilość płócien, perkali, barchanu, podszewki, zeigu, chustek, kap na łóżka, kasa i urządzenie sklepowe.

Czwartek 16. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.

Piątek 17. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, stoły marmurowe, różne papiery i koperty, urządzenie restauracyi i sklepu, kilka bali mąki oraz wina, koniaki, likiery, rumy, herbata i kawa.

Sobota 18. lipca 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5. lipca 1903.

L. cz. E. 218/3 (3) [5616 2—3]

Na żądanie Salomona Karpfa właściciela realności w Opacionce, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2., w Brzostku licytacya połowy realności lwh. 84 i 1/4 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat Brzostek objętej Reizli Zahlerowej własnej.

Realności wspomniane składają się z 2 domów mieszkalnych tudzież parcel budowlanych.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami, na kwotę 2562 kor.

Najniższa cena wynosi 2631 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 29. czerwca 1903.

L. cz. E. 464/3 (3) [5622 2—3]

Na żądanie Leiba Goldfingera w Limanowy odbędzie się dnia 3. sierpnia 1903 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Starawieś objętej Walentego Biernata w 1/4 i Anny z Sułkowskich Biernatowej w 1/4 części własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 6222 kor. 25 hal., przynależytości na 206 kor.

Najniższa cena wynosi 4285 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 15. czerwca 1903.

L. cz. E. 849/3 (4) [5586 2—3]

Na żądanie Mojżesza Spiermana kupca w Haliczu, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1903 o godz. 9 przedpoł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 329 gm. Zatukiew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 6 0 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. E. 112/3 (8) [5654 1—3]

Na żądanie Credit-Bank-Verein w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 31. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7., licytacya realności lwh. 403 446 gm. Hałuszczyńce objętych (gospodarstwo wiejskie) wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewek ogrodowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 720 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 493 kor. 33 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. E. 1641/2 (6) [5652]

Dnia 30. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya lwh. 925 gm. kat. Błotnia objętej oraz przynależnościami składającemi się z stodoły i stajni.

Wystawiona na licytacyę nieruchomość wraz z przynależytościami oceniona jest na 1700 kor.

Cena wywołania wynosi 1700 kor., najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1133 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie, biuro Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 26. czerwca 1903.

Konkursa.

L. 552/03 [5561 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Lisku, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. lipca 1903, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 4. lipca 1903.

L. 2321 [5603 2—3]

KONKURS.

Magistrat miasta Wadowic rozpisuje konkurs na posadę sekretarza miejskiego.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać się:

a) kwalifikacyą przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. p. p. Nr. 67,

b) nieprzekroczonym 40 rokiem życia,

c) świadectwem zdrowia.

d) że nie jest w jakim stopniu spokrewniony lub spowinowacony z którymkolwiek z urzędników miejskich.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, lecz po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Płaca roczna wynosi 1600 kor. oraz po stabilizacyi dodatek aktywalny 300 kor. i 6 dodatków pięcioletnich po 160 kor.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do dnia 15. sierpnia b. r. na ręce Magistratu.

Magistrat m. Wadowic.
Wadowice, dnia 30. czerwca 1903.
Burmistrz.

L. cz. Prez. 329 6/3 [5653 1—3]

Pilzneński sąd powiatowy przyjmie przepisowo ukwalifikowanego rutynowanego pisarza. Udokumentowane podania pisemne należy tu wnosić do 10. sierpnia 1903.

Kandydaci z egzaminem kancelaryjnym mają pierwszeństwo. Płaca 2 kor. 20 hal. dziennie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, 8. lipca 1903.

L. 113 [5635 1—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady asystenta przy c. k. szkole położnych we Lwowie z remuneracyą roczną 800 kor. rozpisuje się konkurs.

Powyższa posada będzie nadaną na czas od 1. października 1903 do końca września 19 5 doktorowi wszech nauk lekarskich, który będzie obowiązany mieszkać w zakładzie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe należycie udokumentowane na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie jako dyrektora szkoły najdalej do 15. sierpnia 1903.

Lwów, dnia 8. lipca 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 192/3 (2) [5697]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 180 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 1. lipca 1903 pod napisem: „Walka o chleb“ w ustępach od słów „Przez całych“ do „na świecie“ i od słów „Ale wojskowości potrzeba“ do „dostać przy wojsku“, zawiera znamiona występku z §§. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17 XII. 1862. Nr. 8. Dz. pp. z r. 1863. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. lipca 1903.

Ч. спр. Pr. 195/3 (2) [5660]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числі 25 часописи: „Русское Слово“ з дня 3 липня 1903 під написею: „Уважайте, щоби ви не перечислили ся“ в уступах від початку до слів „також і на українців“ містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. липня 1903.

Ч. Спр. Pr. 196/3 (2) [5659]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 137 часописи: „Дїло“ з дня 3. липня 1903 під написею: „Просьвіта і справедливість“ в уступах від слів: „те вічне гулюканє“ до слів: „а дїй в неї богато — богато“ містит в собі знамена провини з §. 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. липня 1903.

L. cz. Pr. III. 48 3 (2) [5666]

OBWIESZCZENIE.

C k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 43 czasopisma „Nowiny“ z dnia 9. lipca 1903 artykuł pod tytułem: „Gdzie żyjemy“ a) od „Policyant, to nie ulega“ do „tego samego przekonania“ b) od „A teraz proszę“ do „die beste Parade“ c) od „Straż policyjna powinna“ do końca strona 2 łam 2 i 3 zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 10. lipca 1903.

Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 48 3 (11) [5321 2—3]

Ferdynand Wasserthal uznany za umysłowo chorego; kuratorem ustanowiony Adolf Kleinmann.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVIII.
Kraków, dnia 1. maja 1903.

L. cz. V. 283/3 (4) [5339 2—3]

Matesa Reichmanna z Kołomyi uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanawia się Salomona Dawida Reichmanna z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 25. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 1258 18 P/3 [5564 3—3]

Obwieszczenie.

Prezydent c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował na podstawie §. 301 proc. kar. dla III. dnia 31. sierpnia 1903 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym JWPana Willibalda Prussniga, c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę wyższego sądu krajowego Macieja Kaszewkę i c. k. radców sądu krajowego Karola Czerneckiego, dr. Celestyna Frieda, Edwarda Hermanowicza i dr. Jana Drezińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. C. 100/3 (1) [5617 3—3]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Michała Krupy z Grudny górnej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Józefa i Elżbietę Kosibów z Grudny górnej pozew o zeznanie deklaracyi ekstabulacyjnej na kwotę 200 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem biuro Nr. 5.

Dla nieobjętej masy spadkowej ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Tomasza Gliwy, wójta w Grudny górnej.

Tenże kurator zastępywać będzie tą nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. T. 25/3 (1) [4846 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Ludwika Gadulskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprzw. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 19. maja 1903 Nr. 11722.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. A. 472/2 (7) [4894 2—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że dnia 10. stycznia 1883 w Kutach zmarł Hersch Fuchs pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziców dzieci naturalnych Riwkę Chaima Icka 2-im. i Srula Leiby 2-im Fuchsów.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Riwki i Srula Leiby 2-im. Fuchsów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Chaimem Ickiem Fuchsem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. T. 2/3 (3) [4851 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie wzywa niniejszem mających możliwie wiadomość o życiu i miejscu pobytu zaginionego Sebastyana Szoji z Zarzecza urodzonego w Zarzeczu dnia 1. stycznia 1820, który przed przeszło 30 laty jako przewoźnik na promie zaginął i dotąd odnalezionym być nie mógł, aby w przeciągu jednego roku t. j. najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1904 o życiu i miejscu pomienionego Sebastyana Szoji sądowi tutejszemu lub kuratorowi adwokatowi dr. Wachtlowi w Rzeszowie oznajmili, po upływie bowiem roku orzeczenie co do uznania tegoż za zmarłego wydanem będzie.

Rzeszów, dnia 7. marca 1903.

L. cz. A. 149/3 (8) [4865 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Bochni wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Pisarskiego i Maryę z Kurków Pisarską względnie także ich potomstwo, aby w ciągu roku, licząc od niniejszego ogłoszenia edyktu, zgłosili się w sądzie tutejszym do spadku po ich córce Katarzynie Pisarskiej zmarłej w Krakowie 5. stycznia b. r. bez ostatniej woli rozporządzenia, gdyż inaczej spadek innym zgłaszającym się ustawowym spadkobiercom przyznany zostanie.

Bochnia, 9. czerwca 1903.

L. cz. A. 80/2 (5) [4819 2—3]

Podaje się do wiadomości, że Iwan Riszko recte Fedak zmarł 30. kwietnia 1899 w Medyni

Do spadku powołani są Marya Riszko i Wasyl Riszko recte Fedak, gdy miejsce pobytu tychże nie jest znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku od daty edyktu licząc zołosili się w Sądzie i oświadczyli się do spadku, inaczej pertraktacya przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Matijem Grabowiczem z Medyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. 1244/18 P/3 [5609 2—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 31. sierpnia 1903 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, dra Oresta Dobrzańskiego i Piotra Janickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 7. lipca 1903.

[4825 2—3]

Obwieszczenie.

Pan dr. Majer Izrael Allerhand wpisany został z dniem 16. maja 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 16. maja 1903.

[4826 2—3]

Obwieszczenie.

Pan dr. Leszek Majewski adwokat krajowy we Lwowie zamierza przesiedlić się do Niemirowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 2. maja 1903.

L. cz. Ns. 162/3 [4954 2—3]

Sąd podpisany przechowuje lica karne nieznanych właścicieli.

1. skopiec blaszany, sito, ryszoto, łyżnik, warzocha, sitko,
2. dwie sztabki żelaza,
3. dłuto żelazne,
4. łańcuch żelazny,
5. torebka skórzana,
6. motyka,
7. lusterko, szczoteczka, kozik, pulares, bicz, chusteczka.

Wzywa się interesowanych o wykazanie praw swoich, gdyż inaczej przepis §§ 376 i 378 pk. zastosowanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 25. maja 1903.

L. cz. A. 866/2 (7) [4877 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Genencię Friedman i Salamona Wolfa Freundlicha, aby w przeciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po bł. p. Abrahamie Freundlichu zmarłym w Podhajcach 22. listopada 1902 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi spadkobiercami i kuratorem nieznanych Herschem Marguliesem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Podhajce, dnia 18. maja 1903.

L. cz. A. 28/1 (11) [4839 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Rożniatowie podaje do wiadomości, że dnia 10. grudnia 1900 w Perehińsku zmarł bł. p. Ozyasz Artmann nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i komu przysługuje prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od daty niżej wyrażonej, zgłosili się ze swojemi prawami i wykazując swoje prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego W. P. Jędrzej Pawlisz, c. k. notaryusz w Rożniatowie, kuratorem ustanowiony został, pertraktowany będzie z tymi i tym przyznany, którzy wykazując swoje prawo dziedziczenia — do spadku tego się oświadczyli, a część spadku nieprzyjęta lub jeśliby się nikt do spadku nie oświadczył — cały spadek jako dobro bezdziedziczne przypadnie c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 30. grudnia 1902.

Prez. 1990/3 (18 P.) [5640 1—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla III. z dniem 9. września 1903 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądów przysięgłych na rok 1903, przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym dra Adolfa Sahanka, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Artura Fangora, c. k. Radcę Wyższego Sądu krajowego Mandyczewskiego i c. k. Radców Sądu krajowego Apolinarego Ebenberga, Józefa Karanowicza, Filemona Latoszyńskiego i Karola Körbera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. T. 3/3 (8) [5020 1—3]

Na wniosek Agnieszki 1-o Janasowej 2-o Szwajdowej w Dąbrowie ad Liszki zamieszkałej, wdraża się postępowanie celem uznania za dostarczony dowodu śmierci Stanisława Janasa, urodzonego w dniu 17. kwietnia 1866 w Dąbrowie syna Jana i Maryanny z Grzesiaków małż. Janasów, który na wiosnę 1877 wybrawszy się na Glis do Rossyi za paszportem Wojciecha Śmiecha miał umrzeć w dniu 15. kwietnia 1897 roku w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie i pod nazwiskiem Wojciecha Śmiecha został zapisany.

Wzywa się zatem każdego, ktoby o zaginionym miał jakąś wiadomość, ażeby o tem do dnia 15. września 1903 doniósł tut. sądowi lub kuratorowi zaginionego p. adw dr. Pisiewiczowi w Krakowie, gdyż po upływie tego terminu na ponowny wniosek proszącej orzeczenie o dowodzie zaszłej śmierci, wydanem zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23. maja 1903.

L. cz. T. V. 5/3 (2) [5025 1—3]

Na wniosek Damiana Kaszuby z dnia 30. maja 1903 wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki udziałowej z dnia 14. lipca 1882 l. 26 przez Bank powiatowy zarejestrowane stowarzyszenie zarobkowe w Tarnopolu na imię wnioskodawcy wystawionej na kwotę 20 zł. opiewającej i wzywa się wszystkich, którzyby tę książeczkę posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. A. VI, 120/3 (7) [4998 1—3]

Wzwa się p. Kreindlę v. Karolinę z Nassów 1-o Issler 2-o Hochman, której jako siostrze zmarłego we Lwowie dnia 24. lutego 1903 Jakóbie Beriszu dw. im. Nass przysługuje prawo dziedziczenia po nim z ustawy, by w podpisanym w sądzie bądź osobiście, bądź przez umocowanego w tym celu pełnomocnika zgłosiła się w przeciągu roku, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, ustnie lub pisemnie do powyższego spadku, gdyż inaczej spadek ten z oświadczonymi spadkobiercami z ustanowionym dla p. Kreindli v. Karoliny 1-o Issler 2-o Hochman w osobie p. adw. dr. Maksymiliana Frieda we Lwowie kuratorem, przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 18. maja 1903.

L. cz. A. 304/1 (11) [4840 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddz. III. w Rożniatowie podaje do wiadomości, iż dnia 22. sierpnia 1901 zmarła w Karlsbadzie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli bł. p. Julia Singer, akuszerka z Krechowic.

Ponieważ sądowi niewiadomo, komu przysługuje prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku ażeby w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej licząc, zgłosili się ze swojemi prawami do tego sądu i wykazując swoje prawo dziedziczenia do spadku się oświadczyli, inaczej bowiem spadek, dla którego po myśli §. 129 pat. ces. W. P. Jędrzej Pawlisz, c. k. notaryusz w Rożniatowie, kuratorem ustanowiony został, ze zgłaszającymi i oświadczającymi się do spadku, którzy swoje prawo dziedziczenia wykażą, przeprowadzony i im przyznany zostanie, część zaś spadku nieprzyjęta lub jeśliby się do spadku nikt nie oświadczył, cały spadek jako dobro bezdziedziczne przypadnie c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 30. grudnia 1902.

[5630 1—3]

Obwieszczenie.

P. dr. Leon Rossberger, adwokat w Mikulińcach zamierza przesiedlić się do Turki.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 27. czerwca 1903.

[5631 1—3]

Obwieszczenie.

P. dr. Stanisław Cisek, adwokat we Lwowie zamierza przesiedlić się do Radziechowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 13 czerwca 1903.

[5628 1—3]

Obwieszczenie.

Generalnym substytutem zmarłego we Lwowie adwokata ś. p. dr. Władysława Daisenberga, ustanowiony został p. dr. Stanisław Korytko, adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. Nc. I. 287/3 (1) [4990 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie wzywa wszystkich tych, którzyby sobie jakiekolwiek pretensye do zaprenotowanej w dniu 23. kwietnia 1843 na mocy dekretu sądowego z dnia 7. kwietnia 1843 l. 15. wierzytelności 1000 złr. na rzecz fizyka Towarnickiego na karcie C. realności lwh. 603 ks. gr. Sokołów, rościli, ażeby pretensye te w ciągu roku t. j. najpóźniej do 15. maja 1904 do tego sądu zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu na powtórne żądanie interesowanych uzna się wpis hipoteczny za umorzony i wykreślenie tego wpisu nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 30. kwietnia 1903.

[5629 1—3]

Obwieszczenie.

P. dr. Baruch Unter wpisany został z dniem 27. czerwca 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Gródku pod Lwowem.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. T. IV. 10/3 (2) [4975 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie celem uznania Błażeja Majki, gospodarza z Podlipia który przed rokiem 1870 wydalił się ze swej gminy Wisłą na flis do Królestwa Polskiego i odtąd wszelki słuch o nim zaginął za zmarłego, wzywa się każdego, ktoby o zaginionym miał wiadomość, aby o tem sąd tutejszy lub ustanowionego kuratora dr. Józefa Offnera, adw. w Tarnowie do dnia 1. czerwca 1904 zawiadomił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23. maja 1903.

L. cz. IV. 1470/3 (1) [5663]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu pp. Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Wiśniowskiej wniesionym został do sądu niżej wymienionego przez p. dr. Szymona Mestera pozew o 5000 kor., na podstawie którego wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dla pierwpozwanego p. dra Weissteina, dla wtórpozwanej p. dra Westreicha, adwokatów we Lwowie kuratorami, którzy zastępywać będą kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1. lipca 1903.

L. 87.921.

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu czerwcu roku 1903, mająca służyć według cesarskiego rozporządzenia z dni 15. września 1900 Dz. ust. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu lipcu roku 19 3 wynosi 1 kor. 20 hal. za kilogram, co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. Cg. I. 94/3 (4) [5676]

Przeciw Andrzejowi Makowieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznaue, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Anielę Boczar z Haczowa pozew o 1386 kor. i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 26. czerwca 1903 godz. 9 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Makowieckiego ustanawia się pana adw. Bośniackiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. Cw. III. 745/3 (1) [5668]

Przeciw właścicielowi c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych w Tenczynku Leszkowi Prus Wiśniowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Firmę „Fabryka wyrobów metalowych St Sulikowski w Dębnikach pozew o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia Cw. III. 745/3 (1).

Celem strzeżenia praw Leszka Prus Wiśniowskiego ustanawia się Pana dr. adw. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 28. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 250/3 (1) [5643]

Przeciw Izakowi Barbaschowi, Freidzie Sügal i Jakóbowi Barbaschowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Ozyasza Apfelbauma pozew o zapłatę kwoty 757 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. sierpnia 1903 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana dr. Schaffa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. C. I. 217/3 (1) [5656]

Przeciw Abie Sperlingowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Natana Friedmanna i towarz. pozew o uznanie własności parcel budowl. ll. 186/3 i 186/4 w Trembowli zpn.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na 14. lipca 1903 godzinę 9 rano biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Dr. Frischa adwokata w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. C. I. 198/3 (1) [5655]

Przeciw Chanie Goldstein której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Princę Hasselnuss pozew o uznanie własności i intabulacyę za właścicielkę 4/8 części z 1/4 części realności lwh. 672 gminy Trembowla.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 14. lipca 1903 godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Dr. Blausteina adwokata w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 192/3 (1) [5648]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Schaji Sendera wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Kutach przez Malę Sender i Kasziela Sender pozew o własność i intabulacyę prawa własności do realności lwh. 1067 gm. Kuty miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. sierpnia 1903 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw powyższej masy spadkowej ustanawia się pana Stanisława Daneka w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 25. czerwca 1903.

L. cz. Cw. IV. 1387/3 (3) [5662]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu pp. Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Wiśniowskiej wniesionym został do sądu niżej wymienionego przez p.dra Alfreda Burcza we Lwowie pozew o 4533 kor., na podstawie którego wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dla pierwpozwanego p. dra Weissteina dla wtórpoznanej p. dra Westreicha adwokatów we Lwowie kuratorami, którzy zastępywać będą kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. C. 99/3 (6) [5649]

Przeciw nieobecnemu Józefowi i Wiktoryi Siwkom przedtem w Stryszawie wniosła Kunegunda Matysa ze Stryszawy skargę o 222 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 28. sierpnia 1903 o godz. 9. rano, w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jakób Lalik ze Stryszawy, będzie ich zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. C. VIII. 320/3 (1) [5632]

Przeciw Eisigowi vel Izakowi Zelnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez Herscha i Esterę z Felligów Zimmermanów pozew o uznanie prawa własności części realności l. k. 209 we Lwowie.

Celem strzeżenia praw Eisiga vel Izaka Zelnik ustanawia się pana adwokata dra Franciszka Jasińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eisiga vel Izaka Zelnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. C. 145/3 (2) [5647]

Przeciw Marcinowi Drżał, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Głogowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. lipca 1903 o godz. 9 przed południem

Celem strzeżenia praw Marcina Drżała ustanawia się pana Wojciecha Bala wójta w Jasionce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Drżała w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. C. XXIII. 304/3 (1) [4969]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu dr. Juliuszowi Bandrowskiemu wniósł Feliks Rehman majster kominiarski w Krakowie przez adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie skargę o 1000 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 22. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sali 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Ludwik Zion we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXIII.
We Lwowie, dnia 26. maja 1903.

L. 731/03. [4971]

Dr. Ignacy Wielgus, adwokat w Zatorze został zawieszony w wykonywaniu adwokatury przez 3 miesiące t. j. od 16. czerwca 1903 do 15. września 1903, a na ton czas jego generalnym substytutem ustanowiono dr. Józefa Korna, adwokata w Wadowicach.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 9. czerwca 1903.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

L. 2067 [5602 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia na przeciąg trzech lat od dnia 1. stycznia 1904 r. począwszy przysługującego Gminie miasta Gródka pod Lwowem:

1. prawa propinacyi t. j. wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki, piwa, miodu, wiszniaku i maliniaku w obrębie gminy miasta Gródka wraz z prawem użytkowania trzech karczem miejskich.

2. prawa poboru dodatków gminnych od trunków propinacyjnych, likierów i rosolisów w obręb gminy miasta Gródka wprowadzanych,

3. prawa propinacyi i wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych w sąsiedniej gminie Vorderberg w tej samej rozciągłości, w jakiej Gmina miasta Gródka to prawo na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcyą galicyjskiego funduszu propinacyjnego posiada, jednakowoż tylko po koniec 1906 roku,

4. prawa poddzierżawienia karczmy na »Blichu ad Czerlany« wydzierżawionej przez Gminę miasta Gródka od Zarządu dóbr Czerlany z prawem wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych, jednakowoż również tylko po koniec 1906 roku, które to wszystkie powyższe prawa od 1—4 będą nierozdzielnie tylko jednemu i temu samemu licytantowi wydzierżawione rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Gródka na mocy uchwały Rady gminnej miasta Gródka z dnia 30. czerwca 1903 r. pubiczną licytacyę na dzień 12. sierpnia 1903 r. przed południem z tem, że oferty pisemne mogą być najpóźniej do 11 godziny przed południem w powyższym dniu do Magistratu wnoszone, następnie zaś o godzinie 11 odbędzie się ustna licytacya, po której zamknięciu będą oferty pisemne rozpieczętowane i treść tychże do protokołu wciągnięta.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz:

a) za prawo propinacyi w Gródku kwotę	40187 kor. 88 hal.
b) za prawo poboru nakładu gminnego kwotę . .	21167 kor. 66 hal.
c) za prawo propinacyi w Vorderbergu	6000 kor. — hal.
d) za prawo propinacyi w karczmie na »Blichu ad Czerlany«	1000 kor. — hal.
czyli łączną kwotę . .	68355 kor. 54 hal.

od której to ceny wywołania obowiązani są złożyć oferenci do ofert, zaś chęć licytowania ustnego mający przed rozpoczęciem licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% od ceny wywołania w okrągłej kwocie 6840 koron w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Oferty poniżej ceny wywołania przyjmowane nie będą.

Kaucya wyrównywać będzie kwartalnemu czynszowi dzierżawnemu.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w sekretaryacie Magistratu.

Magistrat miasta.

Gródek, dnia 4. lipca 1903.

»Gazeta Lwowska« Nr. 157 z dnia 12. lipca 1903.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2. W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2 50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Pasaż Hausmana.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcya ogłosiła **2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego** dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: **Lubomirski ks. Konst.** „Romans“, **Maliszewski W.** „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, **Paderewski I.** „Kołysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), **Skrzydlewski I.** „Wspomnienie“, **Sokołowski M.** „Canzonetta“, **Stojowski Z.** „Dumka“, **Wierzchleyski R.** „Mazurek“, **Crescenzo C.** „Powodzenia“ Polka, **Douvernoy A.** Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, **Koczew-Kowarzowicz** „Perły Albanyi“ Walec; b) do śpiewu: **Jarecki H.** „Oda do młodości“ kantata na chór męski, **Karłowicz M.** „Nie płacz nademną“ i **Szczepkowski I.** „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. **Numer pojedyńczy 60 kop.**

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet

we Lwowie kwartalnie 3 K., z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencya z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiwski.**

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

33. Zamknięcie Towarzystwa Wzajemnych za rok (Dział

Rachunek bilansu

Stan czynny.

		K	h	K	h	K	h
1.	**Zapas kasowy**					17.985	45
2.	**Rozporządzalne należytości w instyt. kredyt. i kasach oszczędności**					479.189	25
3.	**Realności**			335.000	—		
	od tego: ciężary hipoteczne			—	—	335.000	—
4.	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. grudnia 1902**			5,877.654	—		
	do tego: odsetki bieżące			15 999	18	5,893.653	18
5.	**Weksle w potfelu**					132.385	—
6.	**Pożyczki hipoteczne**					7,936.926	74
7.	**Pożyczki na własne police**					3,074.719	49
8.	**Pożyczki stowarzyszeniom**					2,075.958	42
9.	**Pożyczki ubezpieczonym na zastaw pensyi**					3,114.341	85
10.	**Salda czynne rachunków z towarz. kontrasekuracyjnemi**					65.541	29
11.	**Zaległości w agenturach i filiach** (Salda czynne)					501.343	74
12.	**Różni dłużnicy:**						
	a) Różni			311.398	46		
	b) Zaległe odsetki			152.001	37	463.399	83
13.	**Efekta kaucyjne:**						
	a) Dzierżawne			19.771	03		
	b) Agencyjne			14.287	—	34.058	03
						24,124.502	27

Kraków, dnia 1. stycznia 1903.

Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki. **Ignacy Głażewski.** **Dr. Gustaw Romer.**

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:
Edward Szancer
rządowo autor. technik asekuracyjny.

Naczelnik biura rachunkowego:
A. Szyszkiewicz.

rachunkowe Ubezpieczeń w Krakowie 1902.

życiowy.)

działu ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		K	h	K	h	K	h
1.	**Rezerwy zysków, kapitałów:**						
	a) Fundusz rezerwowy			878.426	71		
	b) Rezerwa premii wojennej			437.700	17		
	c) Fundusz nadzwyczajny na dubiosa			83.700	73		
	d) Fundusz specyalny			202.918	60	1,602.746	21
2.	**Fundusz na różnicę kursu**					185.161	10
3.	**Rezerwa premii**					20,799.829	61
4.	**Przeniesienia premii**					454.624	69
5.	**Rezerwa na nieuregulowane szkody**					264.749	04
6.	**Fundusz na dywidendę dla ubezpieczonych**					70.816	10
7.	**Salda bierne rachunków z towarzystwami kontrasekuracyjnemi**					23.173	51
8.	**Różni wierzyciele:**						
	a) Różni			368.065	90		
	b) Odsetki naprzód pobrane			17.295	68	385 361	58
9.	**Różne kaucye:**						
	a) Kaucye dzierżawne			19.771	03		
	b) Kaucye agentów			14.287	—	34.058	03
10.	**Fundusz emerytalny akwizytorów działu życiowego**					33.363	20
11.	**Zysk**					270.619	20
						24,124.502	27

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Dr. Konstanty Lipowski. **Kazimierz Agopsowicz.** **Mieczysław Sędzimir.**

Podział zysku.

	Kor.	hal.	Kor.	hal.	Kor.	hal.
Zysk z roku 1902 (jak wyżej)					270.619	20
Z tego przeznacza się na:						
1. Dywidendy:						
a) Dla ubezpieczeń pośmiertelnych i mieszanych 7% od premii K 868.925.40	60.824	78				
b) Dla ubezpieczeń wojennych 7% od premii . . . „ 228.028.70	15.962	01				
c) Dla ubezpieczeń na dożycie 4% od premii . . . „ 605.961.03	24.238	44	101.025	23		
2. Uposażenie funduszów rezerwowych:						
a) funduszu rezerwowego (20% z zysków)	54.123	84				
b) rezerwy zysków (zatrzym dywidenda w myśl §. 66 stat.)	106.202	95				
c) funduszu specyalnego (zysk z był. galic. Tow. akc. po strąc. 20% do fund. rez.)	5.774	37				
d) funduszu na różnicę kursu	3.492	81	169.593	97	270.619	20

ZAKOPANE
Krupówki 60
Filia Mleczarni Przeworskiej
poleca
Masło deserowe i kuchenne, Sery krajowe.

L. Lusera plaster dla turystów
uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.
Skład główny
Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.
Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K 1·20.
Do nabycia w aptekach **we Lwowie:** A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewiórskiego; **w Tarnopolu:** L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; **w Czortkowie:** L. Nossa; **w Jaśle:** R. Palcha; **w Kołomyi:** L. E. Stenzla; **w Przemyślu:** W. Maukowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpińskiego; **w Samborze:** J. Lepiankiewicza; **w Czerniowcach:** Grabowicza i Herolda.

KANTOR WYMIANY
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono
Oddział wekslowy.
Pierwotnie w parterze znajdujący się
Oddział wkładkowy
został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu
Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie. **Piernika Hussa.**

Lwów, ul. Akademicka l. 14,
KORDYAN.
Pierwszorzędny Zakład fotograficzny pod kierownictwem artysty operatora, długoletniego pracownika ze światową sławą słynnych Zakładów Rentlingera w Paryżu i Fabre w Marsylii i t. p. poleca zdjęcie wszelkiego rodzaju i formatu po cenach jak najprzystępniejszych. Specyalne powiększenia Charbou, Platine, Brom, również w barwach pastelowych lub olejnych.

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem
BERGERA leczn MYDŁO SMOŁOWCOWE
wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy, nietylko w Austro-Węgrzech lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym** szczególnie przeciw
WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM
skutek mydła smołowcowego Bergera, jako hygienicznego środka dla usunięcia łupieża z głowy i brody dla czyszczenia i odwaniania skóry, jest również ogólnie uznany. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40 proc. smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
Bergera, mydła smołowcowo siarczanego.
Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI SKÓRY**, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia** i **kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35 proc. gliceryny i pachnące
Bergera glicyrynowe mydło smołowcowe.
Bergera mydło smołowcowe Panama dla gruntownego oczyszczenia ciała z wszelkich nieczystości skóry.
Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. z opisem użycia.
Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 cent.).**
Bergera mydło petrosulfolowe
przeciw czerwoności twarzy i nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło siarczane** przeciw stłuczeniom skóry; **mydło taninowe** przeciw potom nóg i wypadaniu włosów.
Bergera pasta do zębów w tubkach
najlepszy środek do czyszczenia zębów, Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na opis użycia. Złoty medal w Paryżu 1900.

Celem zabezpieczenia się przed naśladownictwami należy żądać zawsze prawdziwych słynnych mydeł Bergera i uważać na poboczny znak ochronny a ponieważ istnieją liczne bezskuteczne naśladowania przeto każda etykieta prawdziwego mydła Bergera ma jako dalsze znamię prawdziwości poboczną podobiznę podpisu w czerwonej barwie.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki. — Drogueryе: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski i wszystkie apteki w Galicyi.

Papiery wartościowe działu ubezpieczeń na życie

według kursu z dnia 31. grudnia 1902 r.

Nazwa papieru	Waluta	Sztuk	Wartość imienna	Kursa z $^{31}/_{12}$ 1902		Wartość z kursu w koronach	
5% Prem. listy zast. galic. Banku hipotecznego	złr.	66	56.100	110	—	123.420	—
4½% Listy „ „ „ „	złr.	90	288.000	100	—	576.000	—
4% „ „ „ „ „	kor.	3	50.000	95	75	47.875	—
4½% „ „ „ „ krajowego	złr.	47	235,000	100	—	470.000	—
4½% „ „ „ „ „	kor.	42	420.000	100	—	420.000	—
4½% Oblig. komun. „ „ „	kor.	6	50.000	100	—	50.000	—
4% Listy zast. galic. „ „	kor.	88	644.200	97	—	624.874	—
4% Listy zast. galic. Tow. kred. ziemskiego	kor.	92	1,480.000	96	—	1,420.800	—
4% Oblig galic. pożyczki kraj. w r. 1893	kor.	37	218.000	97	50	212.550	—
4% „ „ wykupu propinacyi	złr.	58	184.000	98	80	363.584	—
4% „ komun. peszt. Banku komercyalnego	kor.	106	404.000	98	—	395.920	—
4% „ pożyczki miasta Lwowa	kor.	45	400.000	94	50	378.000	—
3% Losy Boden-Credit z r. 1880	złr.	87	8.700	100	—	17.400	—
5% „ państw. z r. 1860	złr.	18	9.000	100	—	18.000	—
4% „ Cisy	złr.	40	4.000	100	—	8.000	—
5% „ rossyjskie z r. 1864	rs.	3	300	à 250 Kor. 130	—	975	—
5% „ „ z r. 1866	rs.	1	100	à 250 Kor. 130	—	325	—
5% Oblig. kanalizacyi m. Warszawy	rs.	34	18 400	à 250 Kor. 97	60	44.896	—
4½% Listy zast. Tow. kred. ziemsk. w Królestwie Polskiem	rs.	127	277.000	à 250 Kor. 98	20	680.035	—
Akcye Tow. Ubezp. Przezorność	rs.	40	10.000	à 250 Kor. 250	—	25.000	—
						5,877.654	—
Do tego: odsetki bieżące						15.999	18
				Razem		5,893.653	18

Sanatoryum
połączone z wodoleczniczym pensyonatem dr. Kołaczkowskiego
w Szczawnicy.
Kuchnia wyborna i zdrowa. — Ceny przystępne za wszystko z kuracyą.

C. i k. dostawca nadworny.

Fernolendta
czernidło do butów, najlepsze czernidło na świecie, jakoteż **krem** na jasne obuwie, dają najpiękniejszy połysk i czynią skórę trwałą. Wszędzie do nabycia. **C. k. uprzyw. Fabryka** założona w r. 1832.
Skład: we Wiedniu I., Schulerstrasse 21.
Odznaczenia: we Wiedniu, w Paryżu: złote medale, w Londynie, w Rzymie, w Ostendzie: Grand Prix.

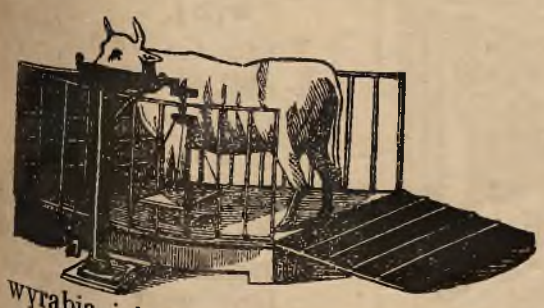
C. k. uprzyw.
Fabryka wag
Jana Stankiewicza
Lwów ul. Franciszkańska l. 11
wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak
Woda Bilińska
wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele fabryki wód mineralnych.

Najbogatsze w stal i kwas węglowy, jakoteż silne kąpiele borowinowe. Leczenia zimną wodą i żętyczne.
DORNA
w Karpatach bukowińskich — stacya kolejowa w miejscu u zbiegu Dorny i Bystrzycy złotej.
Monumentalny budynek kąpielowy, wodociągi górskie, kanalizacya, oświetlenie elektryczne. Miejsca gier i zabaw, tor dla kolarzy, koncerty, wycieczki do miejscowości rumuńskich, siedmiogrodzkich i węgierskich, wózkami, konno i tratwami. Skuteczne leczenie w niedomaganiach nerwowych, kobiecych i serca, na brak krwi, przeziębienia naczyń wrzody. Prospekty darmo, informacye lekarskie udziela **radca cesarski Dr. Artur Löbl,** lekarz c. k. Zakładu kąpielowego.

KARYKATURY
Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny illustrowany
wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.
Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15.
Prenumerata:

we Lwowie:		na prowincyi:	
kwartalnie	kor. 1·60	kwartalnie	kor. 2·—
półrocznie	kor. 3·20	półrocznie	kor. 4·—
rocznie	kor. 6·40	rocznie	kor. 8·—

Numer pojedyńczy 30 halerzy.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.
Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 1. lipca 1903
Grecya - - - - - - - - -
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pokój frontowy dla przyjezdnych lub stałych, ul. Batorego l. 32, I. piętro od 15. lipca.

W sprawach pożyczkowych informuje i interweniuje bezinteresownie: „Agencya" Lwów — fach 4.

Pożyczki wszelkiego rodzaju wyrabia bezinteresownie urzędnikom wszelkich kategoryi „Agencya" Lwów, fach 4.

Morele (Aprikozy) powszechnie znane, codziennie świeżo rwane, wysyła w koszykach 5 kg. za zaliczką kor. 3·80. **D. S. Rosenberg**, Zaleszczyki.

Morele (Aprikozy) wyborne, świeżo rwane, Zaleszczyckie, wysyła w koszykach 5 kg. po 3 kor. 40 hal. franco za zaliczką **D. Kratz**, właściciel ogrodów, Zaleszczyki.

Morele (Aprikozy) najładniejsze, duże, wysyła w koszykach 5 klg. po kor. 3·30, należytość z góry kor. 3·20 franko za zaliczką, **Eliasz Werner**, Zaleszczyki.

Epilepsja.
Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke, **Frankfurt a. M.**

Piękne i duże morele deserowe
świeżo rwane każdego dnia 5 kg. za 4 kor. wysyła opłatnie do każdej stacyi pocztowej **Hermann Weisz jun. dom wysyłkowy Munkacs-Węgry.**

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Meble gięte.
Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Poszukuje się lokalu
składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegoś domu blizko miasta — zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

ADRESY
wszelkich zawodów we wszystkich krajach w celu nawiązania stosunków handlowych pod gwarancyą porta dostarcza Internat. Adressen Bureau Josef Rosenzweig u. Söhne, Wiedeń I., Beckerstrasse 3, Telefon 16.881. Budapeszt V. Nadar utcza 13. — Prospekty darmo.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Kupujmy u źródła krajowego!
Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50
poleca
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

ZAPROSZENIE.
Walne Zgromadzenie
Towarzystwa kredytowego w Olesku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 15. lipca 1903 w lokalnościach Towarzystwa, na które wszystkich członków się zaprasza.
Porządek dzienny: §. 48 l. h. statutu.
Dyrekcya Towarz. kredyt. w Olesku
Stow. zarej. z nieogr. poręką.
Ch. Gelbtuch. **K. Chamades.**

5.000 do 10.000 koron
wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:
Materace czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32.
Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10.
Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p.
Nowość, maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3 poduszki. Drelichy na materace metr po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1·50.
Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Broń
wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze
i najtaniej
główny magazyn broni
Alfreda Dzikowskiego
c. i k. nadwornego dostawcy
we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 3.
Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

Tłómaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.

Cierpiący na
przepuklinę
popełniają
zbrodnię
przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie spróbują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

Duże i znakomite
Morele
wybrane do smażenia wysyła w koszykach 5-kilowych dobrze opakowanych za K. 3·72 opłatnie **A. Hoffmann Nyiregyhaza, Węgry.**

5.000 do 10.000 koron
wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:
Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.
Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.
Nowość, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.
Nowość, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atłasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.
Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Fattingera
Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.
Tysiące uznań.
Zalecony przez weterynarzy i hodowców.
Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg. pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.
FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.
Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Aptekarza
A. Thierry'ego Balsam
najlepszy środek dyetetyczny
przeciw przypadłościom trawienia, osłabieniu, zgadze, wzdęciu i t. p. uspakaja kaszel, kurcze, rozcieńcza flegmę 12 małych lub 6 podwójnych flaszek w skrzynce opłatnie za kor. 4·—.
Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn.
Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok.
Polecenia godny szczególnie w podróży. Skład główny na Galicyę w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.
Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.
Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.
Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.
Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.
Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli
JÓZEF J. LEINKAUF
Lwów, plac Smolki 3,
poleca
swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.

Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr. kolei państwowych.
Spedycye wszelkiego rodzaju.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.